Wydanie A. B. C. Cena 20 gr

GŁOS NARODU

REDAKCJA i ADMINISTR.: KRAKÓW, UL. BOŻ. MIŁOSIERDZIA 1. TELEFONY REDAKCJI: 101-90, 179-93, TEL. ADMINISTR. 133-44

Rok XLV Kraków, sobota, 3 września 1938 Nr 241

Ludowcy i P. P. S.

Zawrzała walka dokoła rewelacyjnych artykułów p. Brożka na temat oryginalnych metod „współpracy“ P. P. S. ze Stron. Ludowym. Prasa socjalistyczna nie może ich autorowi darować. Powiada, że to „dywersja“ na rzecz „reakcji“, czy „faszyzmu“, że skutkiem tych rewelacyj sama „demokracja“ znalazła się w prawdziwym niebezpieczeństwie, — że to jest uplanowana „kampania jesienna“ przeciw P. P. S. bo równocześnie z „Głosem Narodu“ wystąpił i tygodnik „Zwrot“ (zbliżony do Stronnictwa Pracy) z zarzutami pod adresem P. P. S. Wyżaliwszy się na tę „intrygę“, oświadcza „Robotnik“, że ją będzie „bezwzględnie demaskował“, bo „walka o demokrację“, jest dla P. P. S. „hasłem naczelnym“... Oczywiście wmieszał się do dyskusji żydowski „Nasz Przegląd“, zaniepokojony tak wyraźnym zamanifestowaniem się antysocjalistycznych tendencyj w Stronnictwie Ludowym.

NIE DEMOKRACJA, LECZ SOCJALIZM.

Przede wszystkim niech organ P. P. S. zejdzie z tych koturnów, na które się wyspinał!... P. P. S., jak każda socjalistyczna partia, walczy nie o demokrację, ale o socjalizm, t. j. o realizację marksizmu. I do tego celu wyzyskuje wszystkie środki i pomoce, które jej stoją na drodze.

Historia socjalistycznego ruchu jest pod tym względem bardzo pouczająca. Socjaliści Francji maszerują dziś razem z komunistami i to „Robotnik“ uważa za „walkę o demokrację“. W Polsce P. P. S. nie chce iść z komunistami, a natomiast chciałaby zawrzeć sojusz z klasowym ruchem ludowym, i to też jest w jej języku „walką o demokrację“. Czy aby nie jest ta socjalistyczna „demokracja“ trochę podejrzana? Czy aby nie powinienby „Robotnik“ zejść z tych koturnów i oświadczyć lojalnie, że P. P. S. zmierza do całkiem, własnych i swoistych celów, które z prawdziwą demokracją nic nie mają wspólnego?

Że nie mają nic wspólnego z demokracją, o tym świadczy zachowanie się socjalistów wtedy i tam, gdzie zdobyli większość... Nie ma bardziej tyrańskiej i bardziej „faszystowskiej“ organizacji, jak socjalistyczna C. G. T. we Francji. Zawładnąwszy większością mas robotniczych gwałci najprymitywniejsze zasady demokracji, stosuje brutalny gwałt do robotników nie będących członkami C. G. T., a marzy o niepodzielnych rządach socjalistów i komunistów w tym kraju.

Polscy socjaliści są ulepieni z tej samej gliny, co ich francuscy towarzysze. Wszak pamiętamy, jak to „walczyli o demokrację“ w roku 1923, a także w roku 1926. Tylko najciemniejszy chłop da się chwycić na lep socjalistycznego frazesu: „walka o demokrację“.

WYPERSWADOWAĆ!

Sprowadziliśmy P. P. S. z koturnów. Stanęła przed nami w postaci prawdziwie żałosnej. — Skarży się, że „wrogowie demokracji“ chcą ją pokłócić ze Stronnictwem Ludowym, z którym chce dzielić dolę i niedolę. Widok żałosny...

Rola płaczki jednak nie przystoi ruchowi socjalistycznemu. I musimy mu to wyperswadować. W interesie tak P. P. S., jak państwa.

Racja państwowa Polski wymaga, by P. P. S. stała zdala od rządów i od partyj umiarkowanych. Gdzie indziej koalicje z socjalistami mogą być dobre; u nas koalicja z socjalistami byłaby katastrofą. Raz ze względu na sąsiedztwo z Rosją komunistyczną, a po wtóre ze względu na bagaż, który P. P. S. za sobą wlecze, jako partia podminowana przez komunizm, a związana z żydostwem... Dlatego P. P. S. musi być wykluczona z wszelkich pomysłów co do większości rządowej, lub co do „frontów“.

P. P. S. , jak widać, jeszcze tego nie zrozumiała. I ludzi się, że takie lub inne poparcie udzielone Stronnictwu Ludowemu zapewnia jej sojusz z tą partią. Wielka szkoda! Rozczarowanie będzie bardzo bolesne.

A LUDOWCY?

„Robotnik“ oburza się na nas i na pisma, które podobne zajmują stanowisko, i rozdziera szaty z powodu naszej „rozbijackiej roboty“... Prawdę mówiąc, nie mamy czego „rozbijać“. Nie ma o ile nam wiadomo, żadnego formalnego porozumienia między P. P. S., a S. L.; są tylko „kontakty“ jednostek, które mogą za jednym zamachem ustać bez dramatycznej sceny „rozbicia“.

Poza tym wydaje się nam, że prasa P. P. S. ma mylne informacje o nastrojach wśród ludowców... że tam gdzieś jakaś grupa „wiciarzy“ lub dawnych „wyzwoleńców“ oklaskuje socjalistycznego mowcę, gdy straszy „faszyzmem“ Stronnictwa Narodowego, lub sławi „demokrację“ P. P. S. — z tego jeszcze nie wynika, by masy tworzące Stron. Lud. były pozyskane dla „frontu“ socjalistyczno-ludowego. Wprost przeciwnie; chłop polski nie ma żadnych sympatyj dla socjalizmu. A niech jego polityczne postulaty zostaną spełnione, niech się poczuje współodpowiedzialnym za losy państwa, wtedy od socjalizmu odwróci się tak energicznie, jak się odwrócił chłop rosyjski od „socjalistycznego państwa“ Stalina.

Sytuacja w Polsce jest w dalszym ciągu niejasna. Jedno przecież jest najzupełniej jasne w opinii dojrzałego politycznie społeczeństwa:

— P. P. S. jest poza wszelkiemi kombinacjami na temat współdziałania grup politycznych i obozów.

Im wcześniej, powtarzamy, to P. P. S. zrozumie, tym będzie dla niej lepiej. Lepiej także dla państwa!

J. P.

Ile wojska republikańskiego wzięła do niewoli armia gen. Franco

Burgos, 2. IX. (PAT). Według oficjalnych danych statystycznych od początku wojny domowej armia gen. Franco wzięła do niewoli 210.230 milicjantów rządowych. Cyfra obejmuje tylko jeńców wziętych do niewoli na polu walki, natomiast dezerterzy przechodzący dobrowolnie do wojsk gen. Franco objęci są osobną statystyką. Z ogólnej liczby jeńców 134.335 uzyskało wolność na mocy zarządzenia gen. Franco, oczywiście po złożeniu odpowiednich zobowiązań. W obozach koncentracyjnych poza linią frontu znajduje się 37.525 milicjantów. 14.122 jeńców liczących poniżej 20 lat umieszczono w obozach wychowawczych, wreszcie 3416 jeńców, na których ciążą oskarżenia o zbrodnie pospolite, oczekuje na wyroki sądów państwowych.

Powstańcy umacniają swe stanowiska

Salamanka, 2. IX. (PAT). Według komunikatu głównej kwatery powstańczej na froncie Castellon i na odcinku Estramadury odparto ataki przeciwnika na pozycje powstańców. Na odcinku Aldea Nueva de Barbarroya powstańcy dokonali szeregu operacyj, umacniających ich stanowiska pierwszoliniowe.

W onegdajszych walkach powietrznych wojska rządowe strąciły 9 samolotów, wczoraj zaś strącono jeszcze 2 aparaty.

Japończycy chcą ze wszystkich stron uderzyć na Hankou

Szanghaj, 2. IX. (PAT). Samoloty japońskie zrzuciły wielką ilość ulotek w Shensi w okolicach linii kolejowej Lunghai i w południowej części linii Peiping—Hankou. Ulotki wzywają obywateli państw obcych do schronienia się w jak najkrótszym czasie do t. zw. stref bezpieczeństwa. Z treści ulotek i miejsca, w których zostały one zrzucone, wnioskować należy, że Japończycy podejmą natarcie na Haukou również i z północy. Wojska japońskie nacierające na Hankou, walczą ze stutysięczną armią chińską w rejonie jeziora Pojang i gór Luszan.

Już niedługo zakończenie rozmów japońsko-sowieckich

Tokio, 2. IX. (PAT). Rzecznik japońskiego M. S. Z. oświadczył, że w niedługim czasie należy oczekiwać zakończenia rozmów z rządem sowieckim w sprawie stworzenia mieszanej komisji granicznej dla ustalenia granicy pod Czankufeng.

Ruch narodowy arabski w Palestynie stale wzrasta

Jerozolima, 2. IX. (PAT). Ruch narodowy arabski w Palestynie obejmuje coraz to nowe dziedziny. M. in. wprowadzona jest obecnie silna agitacja za przywróceniem zwyczaju noszenia przez Arabów tradycyjnego ubioru głowy (kaffieh i akal). Obecnie używane nakrycie głowy — fez, jest zawzięcie zwalczane przez nacjonalistów. W Nablus nacjonaliści arabscy ogłosili, iż wszyscy Arabowie muszą powrócić do narodowego przybrania głowy, i to w terminie do przyszłego piątku. To ultymatywne żądanie obejmuje również i urzędników i funkcjonariuszów publicznych. Ruch ten znajduje w Palestynie wielu zwolenników, gdyż w ostatnich dniach widuje się coraz więcej charakterystycznych białych zawojów.

—ooo—

Dalsze bomby podpalania i morderstwa w Palestynie

Jerozolima, 2. IX. (PAT). Dziś rano przed kawiarnią w Tel-Avivie rzucono bombę, która zraniła 9 żydów.

Na przedmieściu Giwah Moshe, powstańcy podpalili synagogę, a gdy przybyła straż ogniowa, ostrzeliwali strażaków, uniemożliwiając ratunek.

W Jerozolimie zastrzelono Araba, którego podejrzewano, iż jest on na usługach tajnej policji.

Uprowadzenie naczelnika i poborców

Jerozolima, 2. IX. (PAT). Powstańcy arabscy wczoraj wieczorem uprowadzili naczelnika okręgu Nazaret wraz z 4 arabskimi urzędnikami, poborcami podatkowymi. Naczelnik wraz z poborcami powracał ze wsi Saffurya, gdzie poborcy zbierali wysoką karę pieniężną, nałożoną na wieś za pomoc, udzielaną powstańcom. W chwili właśnie, gdy poborcy powracali do Nazaretu, powstańcy napadli ich, związali i uprowadzili.

Egipt wzmacnia swe oddziały na granicy palestyńskiej

Kair, 2. IX. (PAT). Rząd egipski postanowił wysłać znaczniejsze siły wojskowe, celem wzmocnienia oddziałów na granicy palestyńskiej. Zarządzenie to zostało spowodowane obawą naruszenia granicy przez powstańców, jak również i ostatnim spaleniem zabudowań granicznej stacji palestyńskiej przez powstańców.

Kongres Arabów palestyńskich w Kairze

Kair, 2. IX. (PAT). Z okazji kongresu Arabów Palestyńskich, jaki odbędzie się w dniu 7 października w Kairze, przybędą tam królowie Iraku, Hedżasu, emir Transjordanii Abdullah, iman Jemenu Yehia, emir Koweit, prezydent republiki syryjskiej, prezes partii muzułmańskiej w Indiach, przedstawiciel muzułmanów jugosłowiańskich, minister spraw zagranicznych Jemenu, premier Sundii, rektor uniwersytetu arabskiego w Nowym Jorku oraz szereg innych wybitnych osobistości świata muzułmańskiego.

* * *

Kair, 2. IX. (PAT). Dziś rano wtargnął do pałacu emira Transjordanii Abdulli jeden z dziennikarzy arabskich i usiłował dokonać zamachu na jego życie. Emir Abdulla nie poniósł żadnego szwanku, dzięki natychmiastowej interwencji jego szefa gabinetu, który odniósł ranę w rękę. Dziennikarza aresztowano. Ogólnie przypuszczają, że tłem zamachu było niedostateczne sprecyzowane stanowisko emira w sprawie palestyńskiej.

—oOo—

Kronika telegraficzna

PRAGA — Płk. Lindbergh wylądował dziś z małżonką na tutejszym lotnisku o godz. 12.35. Państwo Lindbergh będą gośćmi posła Stanów Zjednoczonych Carra.

KOWNO — Przedstawicielami sejmu litewskiego na międzyparlamentarną konferencję handlową w Warszawie będą posłowie Barkauskas oraz Wiliuszis.

KOWNO — „Lietuvos Zinios" podaje za agencją żydowską, że w ostatnich czasach do Litwy przybywa drogą nielegalną coraz więcej żydów, uciekinierów z Niemiec.

RIO DE JANEIRO — Proces nacjonalizacyjny, prowadzony w stanach południowych Brazylii, dotknął obecnie nawet i Szwajcarów, którym władze lokalne zamknęły w Paranie w bardzo starej szwajcarskiej osadzie Nova Helvecia, dwie szkoły.

LILLE — Wczoraj wieczorem odbyło się zebranie funkcjonariuszów tramwajów miejskich, na którym zapadła uchwała rozpoczęcia strajku z dniem dzisiejszym. Tramwajarze w Lille od kilku dni domagali się podwyżki płac.

—oOo—

Straszna katastrofa kolejowo-samochodowa

Ryga, 2. IX. (PAT). W pobliżu Rygi wydarzyła się straszna katastrofa kolejowo-samochodowa. Na przejeździe przez tory, pod pociąg wpadło auto osobowe wiozące powracającą po pogrzebie z cmentarza żydowskiego rodzinę zmarłego przemysłowca. Zderzenie było tak silne, że parowóz i pierwszy wagon pociągu wyskoczyły ze szyn i wykoleiły się. Zginęło 6 osób, a wśród nich wdowa i córka zmarłego przemysłowca, maszynista i palacz lokomotywy oraz 2 pasażerów pociągu. Poza tym 15 osób odniosło rany.

—oOo—

Mussolini oczyszcza szkolnictwo włoskie z nalotu żydowskiego

Rzym, 2. IX. (PAT). Dziś rano odbyło się pod przewodnictwem Mussoliniego ponowne posiedzenie rady ministrów, na którym uchwalono szereg zarządzeń. M. in. uchwalono na wniosek ministra wychowania narodowego prawo, mające na celu obronę rasy w szkołach faszystowskich. Na zasadzie tego prawa, tak w szkołach państwowych, jak i prywatnych z prawami państwowymi, nie będą mogły nauczać osoby rasy żydowskiej. To samo ograniczenie stosowane będzie do osób tej rasy na stanowiskach docentów i asystentów uniwersyteckich. Do szkół posiadających prawa państwowe, nie będą również przyjmowani uczniowie rasy żydowskiej. Z dniem 16 października 1938 r. zawieszeni zostaną w swych czynnościach wszyscy nauczyciele rasy żydowskiej w szkołach publicznych oraz uniwersytetach. W tym samym dniu wykluczeni zostaną członkowie rasy żydowskiej akademij, stowarzyszeń naukowych i związków literackich. Studenci rasy żydowskiej, którzy rozpoczęli już studia w wyższych uczelniach, będą mogli je ukończyć. Za osoby rasy żydowskiej w ramach tej ustawy uważani są ci wszyscy, którzy urodzili się z rodziców żydów, bez względu na to, jaką obecnie wyznają religię.

———:oOo:———

Hitler za „współpracą z Francją" ...ale przed rokiem

Paryż, 2. IX. (PAT). „Le Journal" w wydaniu prowincjonalnym przynosi obszerny wywiad swego przedstawiciela Alfonsa de Chateaubriant z kanclerzem Hitlerem.

— „Nie zamierzamy bynajmniej — powiedział kanclerz Hitler — narzucać komukolwiek naszych poglądów. Bolszewizm — przeciwnie — chce narzucać swoje metody całemu światu. Rosja rozważana na przestrzeni historii od Iwana Groźnego i Piotra Wielkiego aż po Lenina i Stalina, idzie i rozwija się stale po tej samej linii, która wynika z jej charakteru narodowego.

Rosja znalazła w organizacji obecnej Sowietów najlepszy wyraz dla swego charakteru narodowego.

Jednak dla reszty Europy organizacja ta mogłaby być tylko katastrofą. Niemcy w ostatnim momencie zatrzymały tragiczny proces bolszewizacji świata". Po scharakteryzowaniu podstaw społecznych i ekonomicznych narodowego socjalizmu, kanclerz Hitler wypowiedział się za współpracą międzynarodową. Wojny, a zwłaszcza ostatnia wojna winny być traktowane z punktu widzenia obiektywnego, jako największy błąd.

O ile chodzi o stosunki francusko-niemieckie, to kanclerz Hitler oświadczył: „w ciągu całej historii mieliśmy z Francją liczne konflikty, lecz niemniej jesteśmy narodami, pochodzącymi z tego samego pnia. W historii swej wymienialiśmy między sobą idee, służyliśmy sobie wzajemnie przykładem i nauką, mamy więc mniej przyczyn, aby się nie nienawidzić, niż żeby się wzajemnie podziwiać".

* * *

Berlin 2. IX. (PAT). W urzędowych kołach prasowych oświadczają, iż wywiad dziennikarza de Chateaubriant'a, który ukazał się w dzisiejszym „Journal'u" jest odtworzeniem rozmowy wymienionego wyżej dziennikarza francuskiego z kanclerzem Hitlerem, która odbyła się przed przeszło rokiem. Wywiad więc nie odtwarza aktualnych zapatrywań kanclerza Hitlera. (Dziś więc Hitler nie jest już przeciwnikiem wojny, — uw. red. „Głosu Nar.").

Henlein u Hitlera w Berchtesgaden

Berlin, 2. IX. (PAT). Kanclerz Hitler przyjął dziś w Berchtesgaden Konrada Henleina. Rozmowa, która — jak słychać — trwała kilka godzin, toczyła się podobno w obecności marszałka Goeringa.

Według wiadomości korespondentów angielskich w Berchtesgaden, Henlein przybył tam samochodem wczesnym południem i udał się wprost do domu Hitlera w Obersalzberg, gdzie oczekiwali oprócz kanclerza gen. Goering, min. Goebbels i Rudolf Hess, którzy odbyli z przywódcą Niemców sudeckich dłuższą konferencję. Henlein pozostanie w Berchtesgaden przez noc i wróci dopiero jutro do Pragi. Ponieważ premier Hodża zaprosił do siebie na jutro przed południem delegację Niemców sudeckich, przypuszcza się w Londynie, że po dzisiejszej naradzie z przywódcami niemieckimi Henlein za pośrednictwem tej delegacji udzieli swej definitywnej odpowiedzi na ostatnie propozycje Czechosłowacji.

Według ostatnich wiadomości z Berchtesgaden konferencja Henlein — Hitler trwała do godziny 9 wieczór, poczem Henlein udał się do swego hotelu. Gen. Goering wyjechał wieczorem z Berchtesgaden i obecnie nie ma w otoczeniu Hitlera żadnych oficerów Reichswehry.

Oczekuje się, że jutro rano odbędzie się jeszcze jedna konferencja z Henleinem, w której weźmie udział również min. spraw zagr. von Ribbentrop.

* * *

Berchtesgaden 2. IX (PAT). Przywódca stronnictwa Niemców sudeckich Konrad Henlein dzisiaj przed południem odbył też dłuższą rozmowę z kanclerzem Hitlerem.

Niemcy nie lubią języka francuskiego

Wiedeń, 2. IX. (PAT). Prezydent policji wiedeńskiej wydał odezwę, wzywającą kupców wiedeńskich do usuwania obcych, szczególnie wyrazów pochodzenia francuskiego z szyldów sklepowych i listów firmowych itp. Wszystkie wyrazy obce mają zniknąć wkrótce z ulic Wiednia. Specjalny urząd będzie czuwać nad sposobem zniemczania wyrazów, które nie posiadają dotychczas odpowiedników w języku niemieckim.

Żydom w Niemczech nie przysługują zniżki podatkowe

Berlin, 2. IX. (PAT). Ministerstwo skarbu Rzeszy wydało rozporządzenie, mocą którego zabrania się urzędom skarbowym przyznawanie jakichkolwiek zniżek czy ulg podatkowych osobom pochodzenia żydowskiego. O ile nieruchomość należy do wielu osób, uznana powinna być za żydowską, jeżeli choć jedna osoba spośród współwłaścicieli nie jest aryjska. Spółki oraz osoby prawne mają być dopiero pozbawione ulg podatkowych, jeżeli przeważająca ilość osób do nich należąca nie legitymuje się paszportem aryjskim.

Za zdradę tajemnic państwowych pod topór

Berlin, 2. IX. (PAT). Dziś rano wykonano wyrok śmierci na 36-letnim Erneście Weisserze, skazanym 16 czerwca b. r. za zdradę tajemnic państwowych i za kradzież.

Słowacy nie chcą słyszeć o systemie kantonalnym

Bratysława, 2. IX. (PAT). W związku z informacjami, podanymi przez prasę, jakoby rząd czechosłowacki zamierzał rozwiązać zagadnienia narodowościowe w Czechosłowacji „przez wprowadzenie ustroju kantonalnego, "Slovak" stwierdza, że *Słowacy bez względu na to, jakie wyjście wybierze rząd czechosłowacki, z góry kategorycznie sprzeciwiają się każdemu rozwiązaniu, które w jakikolwiek sposób naruszałoby całość Słowacji.* Rząd praski winien pamiętać o tym, że Słowacja tworzy niepodzielną jednostkę i że każde rozwiązanie nie respektujące tego faktu, lub sprzeczne z wolą Słowacji nie jest żadnym rozwiązaniem.

—oOo—

Odkrycie nowych złóż węgla

Rzeszów, 2. IX. (PAT). W Chmielniku pow. rzeszowskiego odkryto przypadkowo złoża węglowe na głębokości 1 metra. Przy dalszym kopaniu odkryto dalsze złoża, które prowadzą w kierunku Rzeszowa.

Węgiel eksploatują miejscowi wieśniacy, paląc nim u siebie w kuchniach.

—oOo—

Premier Daladier odrzucił destruktywną robotę komunistów

Paryż, 2. IX. (PAT). **Posiedzenie komisji spraw wojskowych Izby deputowanych, przed którą premier Daladier złożył obszerne wyjaśnienia na temat zagadnień obrony narodowej w związku z obecną sytuacją międzynarodową, obfitowały w szereg ciekawych momentów politycznych.**

Premier szczegółowo zanalizował przed komisją stan uzbrojenia armii francuskiej w porównaniu ze stanem sił wojskowych sąsiadów. Charakterystycznym momentem obrad, świadczącym o zasadniczym konflikcie między obecnym rządem a komunistami, był **incydent, jaki miał miejsce między premierem a deputowanym komunistycznym Carnavin.**

Jak podaje prasa paryska w niedyskrecjach z posiedzenia komisji, premier Daladier — wyjaśniając ostatnie zarządzenia na rzecz wzmożenia produkcji — w ostry sposób zaatakował taktykę komunistów francuskich, demaskując ich dwulicową grę. Premier wykazał, iż

komuniści robią wszystko, aby pchnąć Francję w awanturę wojenną,

a jednocześnie sabotują dzieło obrony narodowej. Obecnie nie jest odpowiedni moment — oświadczyć miał premier, wedle relacji sprawozdawcy parlamentarnego „Le Jour" — aby prowadzić politykę Don Kiszota w polityce międzynarodowej. Niestety muszę stwierdzić — powiedział rzekomo Daladier — iż

ci, którzy usiłują wepchnąć mnie na drogę nowych ustępliwości, są tymi samymi, którzy jednocześnie udaremniają sprawę zwiększenia produkcji na rzecz obrony narodowej.

Gdy deputowany komunistyczny Carnavin usiłował wszcząć polemikę z premierem, wysuwając argument, iż nie można mówić o zwiększeniu godzin pracy, dopóki nie zostanie rozwiązana sprawa bezrobocia, premier miał odpowiedzieć: **„Nie na tym polega zagadnienie. Powtarzam jeszcze raz, że ile razy wysuwałem żądanie zwiększenia czasu pracy celem wykonania jak najpilniejszych zamówień dla wojska, komuniści i ich przyjaciele zawsze i kategorycznie mi go odmawiali. Nie chcę alarmować opinii publicznej, lecz także nie można usypiać czujności społeczeństwa.** Albo zdecydujecie się na umożliwienie zwiększenia produkcji na cele obrony narodowej, albo Francja musi zrezygnować z roli wielkiego mocarstwa, co w konsekwencji musiałoby doprowadzić do zmiany całej polityki zagranicznej.

Jak zaznacza sprawozdawca „Le Jour", wystąpienie premiera było

wyraźnym zdemaskowaniem taktyki polityki francuskiej partii komunistycznej,

które prąc do zbrojnego konfliktu, sabotuje francuską obronę narodową, gdyż wyniki wojny dla partii komunistycznej są obojętne, ponieważ wojnę komuniści uważają za środek do wywołania rewolucji międzynarodowej.

Po exposè premiera Daladiera i po zakończeniu dyskusji komisja spraw wojskowych zdecydowała wystosować pod adresem szefa rządu dwa zapytania, a mianowicie: pytanie na temat zagadnienia koordynacji polityki obrony narodowej z polityką zagraniczną Francji oraz 2) pytanie na temat mobilizacji przemysłowej Francji.

—x—

Wybory samorządowe będą przeprowadzone przed zakończeniem obecnych kadencyj rad miejskich

Warszawa, 2. IX. (Tel.) W związku z wyborami samorządowymi istnieją w obozie rządowym dwa poglądy na kwestię ich przeprowadzenia. Oba dotyczą terminów wyborczych. W pewnej części działaczy obozu rządowego panuje przekonanie, że w innych miastach poza Warszawą, Łodzią i Poznaniem, co do których sprawa jest już przesądzona, należy przeprowadzić wybory nie czekając na zakończenie się kadencji urzędujących jeszcze rad miejskich. Gdyby bowiem czekano aż do zakończenia się kadencji, to wybory rozciągnęłyby się na okres dwóch lat. Ta część obozu rządowego uważa, **że bezwzględnie należy skrócić okres wyborczy i wybory do samorządów zakończyć w całej Polsce do marca 1939 r.**, aby nie wywoływać stanu przewlekłej atmosfery stałego napięcia politycznego. — Zwolennicy drugiej koncepcji wyrażają opinię, że bardziej celowym jest przeprowadzenie wyborów na drobne raty w miarę jak będą wygasały terminy funkcjonowania obecnych ciał samorządowych.

Liczne procesy o spadek ks. Pszczyńskich

Warszawa, 2. IX. (Tel.) W związku z przejęciem wielomilionowej schedy przez spadkobierców ks. v. Pless wytoczono masie spadkowej liczne procesy. Procesy wytoczyli wierzyciele zagraniczni. — M. in. z wielką pretensją wystąpił koncern szwajcarski Hydro-Nitro na tle załamania się spółek akcyjnych na G. Śląsku, które w swoim czasie finansował zmarły ks. Pszczyński. Pretensje wysunięto w związku z działalnością osławionego Osswagu. Szwajcarscy kapitaliści domagają się odszkodowani w sumie 6 milionów zł.

Skazanie fałszywych kwestarzy

Kraków, 2. IX. W piątek zakończyła się w Sądzie Okręgowym w Krakowie rozprawa przeciwko Salomonowi **Bergerowi**, oskarżonemu o to, że w maju b. r. nakłonił dwie kobiety do **zbiórki na Towarzystwo Ochrony Młodzieży**, dając im podrobiony blankiet T. O. M., podpisany fałszywym podpisem prezesa Sądu Apelacyjnego dra Sawickiego. Sąd skazał **Bergera na rok i 6 miesięcy**, Stanisławę Skoczyńską **na 9 miesięcy**, Anielę Atlasówną **na 6 miesięcy więzienia**. Czwarta oskarżona, Karolina Schenklówna została uniewinniona

———:oOo:———

Giełda warszawska

Warszawa, 2. IX. (Telef.). Giełda dewizowa: Holandia 288.85, Berlin sprzedaż 213.07, kupno 212.01, Bruksela 89.70, Gdańsk 100.00, Londyn 25.75, Mediolan sprzedaż 28.03, kupno 27.89, Nowy Jork 5.30¾, Paryż 14.45, Praga 18.33, Sztokholm 132.70, Zurych 121.05, marka niemiecka srebrna sprzedaż 88.00, kupno 85.00.

Bank Polski 122, Węgiel 35, Ostrowieckie 65, Starachowice 43¼, Lilpop 87. Tendencja niejednolita.

Papiery procentowe: 3% inwestycyjna I. Em. 85⅞, II. Em. 85, 4½% wewnętrzna grube odcinki 66¾, 4% konsolidacyjna grube odcinki 67¼. Tendencja utrzymana.

——ooo——

Nieczyste sprawki p. Suchenka przed Sądem Okręg. w Warszawie

Warszawa, 2. IX. (Telef.). Warszawski Sąd Okr. wyznaczył na 23 września termin procesu b. naczelnika urzędu śledczego Suchenek-Sucheckiego. Oskarża się go o nadużycia na stanowisku w policji oraz o próbę przekupienia urzędnika Min. Spr. Wewn. Suchenek przekazał czek podpisany przez metropolitę prawosławnego Dionizego, chcąc sobie zepewnić względy urzędnika przy załatwianiu sprawy metropolity, którego jest radcą prawnym.

Grzywny za podobiznę Hitlera

Berlin, 2. IX. (PAT). Niemieckie biuro informacyjne donosi z Gablonz (Jablonec nad Nisą), że władze policyjne wydały zakaz wystawiania portretów i pocztówek z podobizną kanclerza Hitlera, podobizn czołowych osobistości Rzeszy oraz widoków Obersalzbergu. Zakazano wystawienia fotografii grupowych, na których znajduje się kanclerz Hitler. Przekroczenia tego zakazu karane będą grzywną od 10 do 500 koron czeskich albo aresztem od 24 godzin do 2 tygodni.

DEMONSTRACJE Z POWODU NOWEGO ROKU SZKOLNEGO.

Berlin, 2. IX. (PAT). Niemieckie biuro informacyjne donosi z Opawy, że podczas zapisywania dzieci niemieckich do szkół doszło do demonstracji z powodu oświadczenia władz czeskich, że 2 tysiące dzieci nie mogą być zapisane do szkół niemieckich lecz tylko do czeskich. Rodzice urządzili demonstrację na ulicach. — Na skutek tego zajścia przedstawiciele partii Niemców sudeckich interweniowali u władz.

Sport z ostatniej chwili

Łazar mistrzem Krakowa

Kraków, 2. IX. W dniu dzisiejszym odbyły się w Krakowie długodystansowe mistrzostwa torowe Krakowa (dyst. 50 km) przy udziale 13 zawodników. Bieg rozegrany w dobrym tempie ukończyło zaledwie pięciu zawodników (Wandor, Giza i Łacheta wycofali się wskutek wypadków). Pierwsze miejsce i tytuł mistrza zdobył Łazar (Cracovia) 13 pkt. w czasie 1:17.8 przed Dudą (Garbarnia) i Motyką (KKT). Doskonale jadący Frankowski i Janik, wskutek defektów rowerów przyszli o okrążenie z tyłu.

Postulaty rolnictwa przedstawione ministerstwom

Warszawa, 2. IX. (Telef.) Grupa posłów i senatorów z Koła Rolników złożona z senatorów gen. Galicy i Wierzbickiego oraz posłów Jabłońskiego, Koczałowskiego i Łazarskiego, udała się dziś do wiceministra skarbu p. Morawskiego oraz wiceministra rolnictwa Wierusz - Kowalskiego i przedstawiła im szereg postulatów w związku z sytuacją, w której znalazło się rolnictwo w związku z obecnymi cenami zboża. W dyskusji poruszono m. in. problem dostosowania świadczeń ponoszonych przez rolnictwo do obecnego poziomu cen oraz sprawę zastosowania dodatkowyoh metod oddziaływania na ceny zboża na rynku wewnętrznym. M. in. wysunięto sprawę ewentualnego zużycia pewnej ilości żyta dla przemysłu gorzelniczego. Przedstawiciele rządu oświadczyli, że rząd docenia doniosłość przedstawionej sprawy i sądzi, że zdoła zapoznać reprezentację rolnictwa ze swymi decyzjami jeszcze przed zebraniem Koła Rolników, poświęconym obecnym trudnościom rolnictwa. Zebranie to — jak słychać — ma się odbyć w drugiej połowie września.

P. Arciszewski ma zostać wiceministrem Spraw Zagranicznych

Warszawa, 2. IX. (Telef.). W związku z wiadomościami, że ambasadorem Rzplitej przy Watykanie ma być wicemin. spraw zagran. J. Szembek (patrz str. 4) informują, że następcą p. Szembeka w Min. Spraw Zagr. będzie dotychczasowy dyrektor Depart. Politycznego MSZ p. Arciszewski, który obecnie go zastępuje.

Zwołanie komitetu organizacyjnego Stron. Demokr.

Warszawa, 2. IX. (Tel.). Na 25 września zwołano do Warszawy komitet organizacyjny Stronnictwa Demokratycznego, w skład którego wchodzą delegacje wszystkich ośrodków organizacji. Komitet poweźmie ostateczną uchwałę wyznaczającą termin zwołania kongresu ogólno-polskiego Stron. Demokratycznego, który zainauguruje prace Stronnictwa. Na kongresie nastąpi wybór władz.

Wspólnota Interesów będzie montować samochody

Warszawa, 2. IX. (Telef.). W najbliższym czasie ma być ostatecznie rozstrzygnięta sprawa udzielania Wspólnocie Interesów koncesji na prowadzenie zakładu budowy samochodów. Przedstawiciele Wspólnoty Interesów podpisali przed kilku dniami w Berlinie nową umowę wstępną w sprawie montażu samochodów niemieckich w Polsce. Umowę zawarto z towarzystwem Export-Gemeinschaft, reprezentującym cały niemiecki przemysł samochodowy. Wspólnota Interesów poza samochodami ciężarowymi i autobusami zamierza montować także popularne małe samochody DKW oraz Adlery. Przejście na własną produkcję ma nastąpić w ciągu dwu lat. Po tym terminie samochody będą produkowane przez Wspólnotę Interesów w całości, z części wyrabianych w kraju. — W razie udzielenia koncesji na montaż samochodów, część kontyngentu na przywóz samochodów z Niemiec będzie zastąpiona kontyngentem na przywóz części samochodowych. Możliwość tą uwzględnia zawarta w lipcu umowa handlowa z Niemcami.

O jednolite uregulowanie ilości godzin

Warszawa, 2. IX. (Telef.). Stowarzyszenia kupieckie postanowiły wystąpić do Min. Przemysłu i Handlu oraz Min. Spraw Wewn. o jednolite uregulowanie godzin handlu w całym państwie. Stowarzyszenia twierdzą, że przekazanie tej sprawy władzom powiatowym administracji ogólnej wywołało duży chaos.

Kwity rejestracyjne na miejsce świadectw przemysłowych

Warszawa, 2. IX. (Telef.). Ministerstwo Skarbu opracowuje rozporządzenie wykonawcze do ustawy o zastąpieniu świadectw przemysłowych przez karty rejestracyjne. Przedsiębiorstwa wykupią świadectwa przemysłowe po raz ostatni w grudniu 1939 r. Część opłat za nie przypadająca skarbowi państwa, będzie jednak potrącana przy wpłatach podatku obrotowego na rok 1939. Wówczas więc opłaty za świadectwa przemysłowe będą uważane raczej za zaliczki na podatek obrotowy.

Wiadomości z kraju

Kto będzie ambasadorem Polski przy Watykanie

KAP: „United Press“ dowiaduje się, że wakujące po śmierci Władysława Skrzyńskiego stanowisko ambasadora Polski przy Stolicy Apostolskiej, niebawem ma być obsadzone. Nowym ambasadorem ma zostać według „United Press“, p. Jan Szembek, podsekretarz stanu w Min. Spraw Zagranicznych.

Konsekracja Biskupa kieleckiego

W ogólnych zarysach porządek uroczystości ingresu i konsekracji biskupa ordynariusza kieleckiego ks. dra Czesława Kaczmarka, będzie następujący:

Dnia 3 września: Godz. 9 m. 30: organizacje religijne i społeczne zbierają się na placu Panny Marii. Godz. 10: wymarsz pochodu na stację kolejową. Godz. 10.45: przyjazd księdza biskupa dra Czesława Kaczmarka pociągiem od strony Częstochowy. Na peronie powitają Pasterza: Kapituła, przedstawiciele wojska i władz, po czym pochód ruszy do I-ej bramy triumfalnej (biskupiej). Przy bramie powitają Pasterza przedstawiciele miasta, Komitetu Obywatelskiego oraz dzieci. Po przemówieniach pochód ruszy do katedry. W katedrze Pasterz wygłosi przemówienie, odprawi krótkie nabożeństwo i pomodli się na grobie zmarłego księdza biskupa Augustyna Łosińskiego. Godz. 14: organizacje religijne i społeczne zajmą wyznaczone miejsca wzdłuż ulic Sienkiewicza, Pierackiego i placu Panny Marii, tworząc szpaler. Godz. 15: przyjazd księdza arcybiskupa Filipa Cortesi, nuncjusza Stolicy Apostolskiej. Na peronie powitają Nuncjusza: ks. Biskup Ordynariusz, przedstawiciele wojska i władz, po czym Nuncjusz przejedzie samochodem do II-ej bramy triumfalnej, gdzie powita go Kapituła. W katedrze ksiądz Nuncjusz wygłosi kazanie i udzieli apostolskiego błogosławieństwa.

Dnia 4-go września: Godz. 9: początek uroczystości konsekracyjnych. (Wstęp do katedry wyłącznie za biletami). W prezbiterium i nawie głównej zasiądą na wyznaczonych miejscach przedstawiciele władz (strona prawa) i przedstawiciele duchowieństwa (strona lewa). Delegaci organizacyj zajmą miejsca stojące w dalszej części nawy głównej. Po konsekracji księża Biskupi wyjdą przez główne drzwi (naprzeciw województwa) i wzdłuż szpaleru sztandarów udadzą się do pałacu biskupiego.

Gen. J. Haller na chłopskiej manifestacji

W dniu 4 września b. r. odbędzie się w **Milówce** (pow. Żywiec), poświęcenie sztandaru **Stronnictwa Ludowego**, na którą to uroczystość przybędzie m. in. **gen. Józef Haller.**

Na podkreślenie zasługuje fakt, że **organizatorzy projektowali połączyć powyższą uroczystość z uczczeniem pamięci poległych chłopów w walkach ze Szwedami za Jana Kazimierza w ramach kilku powiatów, jednak ze względu na zakaz Urzędu Wojewódzkiego musiano się ograniczyć tylko do poświęcenia sztandaru.**

Kościół robotniczy w Częstochowie

W tych dniach rozpoczęto z inicjatywy ks. Biskupa T. Kubiny wznoszenie murów kościoła na „Ostatnim Groszu“ w Częstochowie. *Kościół powstaje dzięki ofiarności i pracy robotników.* Budowa stalowo-betonowa, projektu krakowskiego architekty inż. *Zygmunta Gawlika* jest wyrazem ostatnich zdobyczy na polu techniki i rozplanowania. Wnętrze o wielkiej rozpiętości, zupełnie jest pozbawione zwykle stosowanych słupów międzynawowych, wskutek czego zapewnia z każdego miejsca widok na ołtarz. Ciekawym i nowym w budownictwie kościelnym jest sposób oświetlenia wnętrza, oraz równomierne i szybkie rozprowadzenie tłumów w razie paniki.

OGÓLNOPOLSKI KONGRES TERCJARSKI NA JASNEJ GÓRZE W 1939 R.

KAP: Z okazji siedemsetnej rocznicy zaprowadzenia „Trzeciego Zakonu“ w Polsce, postanowiono na przyszły rok urządzić ogólnopolski kongres tercjarski na Jasnej Górze. Postanowienie to jest wynikiem rezolucji, powziętej na zebraniu Rady Głównej III Zakonu św. Franciszka w Polsce, odbytym w sali III Zakonu OO. Reformatów w Krakowie.

ZLOT K. S. M. W TUCHOWIE.

W Tuchowie pod Tarnowem odbył się wielki zlot Katolickiego Stowarzyszenia Mężów, w którym wzięło udział kilkaset osób. Po nabożeństwie odbyło się zebranie, na którym wygłoszono szereg referatów oraz uchwalono rezolucje.

POBYTY RYCZAŁTOWE LIGI POPIERANIA TURYSTYKI W ZAKOPANEM.

Jesień w Tatrach i położonym u ich stóp Zakopanem to jedna z najpiękniejszych pór roku, ciesząca się dobrą sławą przede wszystkim ze względu na stałą, słoneczną pogodę. Aby pobyt w Zakopanem i w Tatrach umożliwić jak najszerszym warstwom, Liga Popierania Turystyki organizuje w okresie od 1 września do 31 października tanie pobyty ryczałtowe za kartami uczestnictwa. Na podstawie takiej karty, które można nabywać w cenie 31.50 zł. na wszystkich większych dworcach kolejowych i we wszystkich biurach podróży, otrzymuje nabywca prawo do 66 proc. zniżki w przejeździe koleją na wszystkie pociągi z wyjątkiem motorowych expressowych, 50 proc. ulgi w opłacie taksy klimatycznej, — 33 proc. na dowolną ilość przejazdów kolejką linową na Kasprowy Wierch lub autokarem do Morskiego Oka, a wreszcie do udziału w wycieczce pieszej w góry, organizowanej pod fachowym przewodnictwem.

——oOo——

Po wydaniu dekretów

Popłoch i przygnębienie
wśród żydów włoskich

Dekret o wysiedleniu żydów zagranicznych, którzy osiedlili się we Włoszech po 1 stycznia 19919 r., a którego treść wczoraj podaliśmy, wywołał bardzo silne wrażenie zarówno wśród uciekinierów żydowskich, którzy ostatnio przybyli do Włoch z Niemiec i Austrii, jak i wśród żydów, którzy w ciągu ostatnich kilkunastu lat uzyskali obywatelstwo włoskie, a którzy obecnie będą musieli emigrować. W praktyce dotknie on najsilniej żydowskie środowisko w Trieście i Mediolanie, gdzie element żydowski stale się powiększał w ciągu paru ostatnich lat. Również w Rzymie osiedliło się wielu lekarzy-żydów z Niemiec i innych krajów, którzy zdobyli sobie rozległe stosunki. Najsilniej jednak działanie dekretu da się zapewne odczuć w branży kupieckiej i ubezpieczeniowej oraz bankowości, gdzie element żydowski, zwłaszcza w północnych miastach włoskich, był stosunkowo licznie reprezentowany.

Odrębne zagadnienie stanowi pozycja żydów w Libii, gdzie liczba ich wynosi podobno 21 tys. Prawdopodobnie uznani oni będą za tubylców, aczkolwiek nie wiadomo, ilu ich osiedliło się po roku 19919. Sprawę tę wyświetli zapewne spis ludności żydowskiej, będący obecnie w toku.

Nadmienić również należy, że w Abisynii jest około 50 tysięcy mieszkańców wyznania mojżeszowego, ale ludności tej dekret nie będzie obowiązywał, ponieważ z posiadłości zamorskich obejmuje on tylko Libię i Wyspy Egejskie.

W kołach politycznych panuje przekonanie, że wkrótce nastąpi uregulowanie praw i obowiązków żydów włoskich, zamieszkałych we Włoszech przed 1 stycznia 1919, których dekret dzisiejszy nie dotyczy.

——oOo——

Przed wielkim zlotem KZMM

Udział książąt Kościoła w zlocie KZMM

W dniu 24 i 25 września b. r. odbędzie się w Częstochowie zlot-pielgrzymka Katolickiego Związku Młodzieży Męskiej, który zgromadzi na Jasnej Górze stutysięczną rzeszę młodzieży skupionej w ramach Akcji Katolickiej. Ponieważ zaś Akcja Katolicka to nic więcej jak zorganizowane apostolstwo świeckich pod przewodem Episkopatu, słuszną jest rzeczą, że nie tylko w dniach szarej pracy, ale i w dniach radosnych obchodów *łączą się z członkami Akcji Katolickiej przedstawiciele hierarchii kościelnej.* Na zlocie w Częstochowie będzie ona szczególnie licznie zebrana.

Protektorat nad zlotem objęli obaj polscy Kardynałowie *Ks. Kardynał Aleksander Kakowski i Ks. Kardynał Prymas Hlond.* W komitecie Honorowym zlotu-pielgrzymki figurują Ich. Eks. Księża Biskupi Ordynariusze.

W czasie uroczystości zlotu-pielgrzymki Msze św. odprawią, pierwszego dnia *Ks. Biskup częstochowski Teodor Kubina,* drugiego dnia *Ks. Kardynał Prymas Polski.* Kazanie w pierwszym dniu zlotu wygłosi Ks. Biskup kielecki *Kaczmarek,* w drugim dniu *Ks. Biskup Polowy Gawlina.*

Spodziewany jest udział kilkunastu Księży Biskupów, a także Nuncjusza Apostolskiego Ks. Arcybiskupa F. Cortesi.

——oOo——

Kielce

WZMÓGŁ SIĘ RUCH BUDOWLANY W OKRĘGU KIELECKO - RADOMSKIM. W okręgu kielecko-radomskim w sierpniu b. r. wzmógł się bardzo ruch budowlany. Wznoszone są nie tylko domy mieszkalne, szkoły, szpitale i t. p. Ruch budowlany ogarnął również przemysł, który przystąpił do rozbudowy swoich przedsiębiorstw oraz do budowy nowych fabryk. W Kieleckim rozpoczęto obecnie budowę wielkiej fabryki samochodów osobowych i motocykli, która w przyszłości zatrudni około 2.000 robotników. Związek Spółdzielni Spożywców „Społem“ po wybudowaniu fabryki bulionów i przypraw do zup rozpoczął obecnie budowę fabryki drożdży. Zakłady Ostrowieckie podjęły budowę nowoczesnej fabryki kół samochodowych różnych typów. Powstaje również fabryka narzędzi dentystycznych oraz nowoczesna fabryka kafli, urządzona według najnowszych wymagań techniki. Na ukończeniu jest fabryka sprzętu telekomunikacyjnego. Rozpoczęto duże inwestycje w przemyśle farbiarskim, oraz przystąpiono do budowy nowej wytwórni chemicznej i farb. Pod Sandomierzem znajduje się obecnie w końcowym stanie budowy fabryka wyrobów ceramicznych, a ponadto w tych dniach została uruchomiona fabryka przetworów owocowych. Rozbudowa przemysłu okręgu kielecko - radomskiego wpływa w dalszym ciągu bardzo dodatnio na życie gospodarcze, powodując zwiększenie się ilości zatrudnionych robotników.

OBERWANIE CHMURY. (PAT) Nad terenem kilku wsi powiatu kieleckiego przeszła burza, połączona z oberwaniem się chmury, wskutek czego we wsi Zalesie i okolicy **zamulone zostały pola uprawne i łąki.** — Ponadto huragan powyrywał i połamał większą ilość drzew w lesie państwowym oraz wiele drzew owocowych. Straty są duże.

Lwów

„KRÓL CYGANÓW“ NA ŁAWIE OSKARŻONYCH. Przed sądem lwowskim odbyła się we czwartek rozprawa przeciw cyganom z królem cyganów Stefanem Kwiekiem na czele. Dnia 25 listopada 1936 odbyła się rozprawa przeciw dwu bandom cyganów, polskich i rumuńskich. Sąd uwolnił polskich cyganów od winy i kary, a wtedy na korytarzu napadli na nich zasądzeni cyganie rumuńscy. W czasie bójki Adam Goman przebił nożem Woszę Kwieka. Uczestnicy bójki Adam i Gustaw Gomanowie oraz Stefan Kwiek zasiedli wczoraj na ławie oskarżonych. Sąd skazał Adama Gomana na 3 miesiące aresztu z zawieszeniem kary, a króla cyganów Stefana Kwieka i Gustawa Gomana uwolnił.

WE LWOWIE ZOSTANĄ UTWORZONE KURSY O LWOWIE I MAŁOPOLSCE WSCHODNIEJ. W lokalu Seminarium Prawa Administracyjnego U. J. K. we Lwowie, odbyła się wstępna konferencja, na której rozpatrzono zreferowany przez prezesa Polskiego Instytutu Prawa Administracyjnego w Warszawie prof. dra T. Hilarowicza projekt urządzania w okresie ferii letnich i zimowych we Lwowie względnie w Karpatach Wschodnich kursów wiedzy o Lwowie i Małopolsce Wschodniej, obejmujących wiadomości z dziedziny historii, stosunków gospodarczych, życia kulturalnego, turystyki i t. d., a przeznaczonych dla urzędników, studentów szkół wyższych i nauczycielstwa z centralnych i zachodnich części Polski. Postanowiono urządzić w tej sprawie szersze zebranie organizacyjne w początkach października roku bieżącego, którego zwołanie powierzono Oddziałowi Lwowskiemu Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego.

II. OKRĘGOWY ZJAZD FACHOWO-ROLNICZY odbędzie się 10 b. m. w sali Tow. Kredytowo-Ziemskiego we Lwowie, ul. Kopernika 4. Otwarcie Zjazdu o godz. 10.

INŻ. DOBOSZYŃSKIEMU ZNOWU ODEBRANO RĘKOPIS PRACY. Władze więzienne odebrały inż. Doboszyńskiemu ponownie jego książkę, nad którą pracuje, a która ma zagadnienie ustrojowe państwa i stanowić dalszy ciąg napisanej przez niego „Polityki gospodarczej“.

Z szerokiego świata

Nowi kierownicy stronnictwa Ks. Hlinki

Bratislawa, 2. IX. „Slovak“ podaje komunikat z posiedzenia prezydium stronnictwa ludowego (ks. Hlinki), odbytego w dniu 31. VIII. Na porządku dziennym była sprawa wyboru nowego prezesa stronnictwa w miejsce ś. p. ks. Hlinki. Postanowiono zwołać walny zjazd stronnictwa, który dokona wyboru. Do czasu zaś walnego zjazdu funkcje prezesa będzie wykonywał b. min. ks. Tiso, jako dotychczasowy I wiceprezes, a jego zastępcą będzie poseł Józef Sivak.

Uw. red. „Gł. N.“. — Powyższy komunikat o powierzeniu funkcyj prezesa ks. min. Tiso dowodziłby, że stronnictwo nie ma zamiaru zaostrzać walki z Pragą.

Ofiary tajfunu w Japonii

Ogólne zestawienie liczby ofiar katastrofalnego tajfunu, jaki nawiedził Tokio i północno-zachodnią część Japonii ogłoszone zostało przez dyrekcję policji. Z komunikatu tego wynika, iż 98 osób straciło życie, 69 osób uznano za zaginionych, z których większość prawdopodobnie już nie żyje. 77 osób odniosło rany. 140.000 domów zalała woda, a z tych 6300 uległo całkowitemu zniszczeniu. Wezbrane wody zniosły 163 mosty, a 71 statków rzucił tajfun na mielizny.

Międzynarodowy Tydzień Rakowy z okazji 40-lecia wynalezienia radu

Z okazji 40 rocznicy wynalezienia radu przez Piotra Curie i Marię Curie-Skłodowską, zapowiedziany został *na listopad* tydzień międzynarodowy przeciwrakowy, w którym weźmie *udział jednocześnie 50 państw*. We Francji tydzień przeciwrakowy odbędzie się pod patronatem prezydenta Lebruna, ministra wychowania publicznego i ministra zdrowia. W ciągu tego tygodnia sprzedawane będą znaczki pocztowe z wizerunkiem Piotra Curie i Marii Curie-Skłodowskiej. Dochód z tych znaczków minister poczty przeznaczył na Międzynarodowy Związek Przeciwrakowy. Dla uczczenia tej rocznicy Zw. Międzynarodowy Przeciwrakowy o r g a n i z u j e otwarcie salonu radowego i promieni X w nowoczesnym pałacu odkryć w Paryżu.

Zygzaki

Gdzie ta „ustawa“?

„Kronika Polski“ podaje następujący fakt:

„W jednym z naszych miast prowincjonalnych powiesił się jakiś desperat. Znaleziono go, kiedy się jeszcze tłukły w nim resztki życia i zostawiono na sznurze. Nikomu nie przyszło na myśl wykonać najprostszy zabieg ratowniczy, jako że... no, zgadnijcie? — nie wolno przecie (tak tłumaczono) odcinać wisielca bez policji“.

Pierwszy raz dowiadujemy się o ustawowym zakazie ratowania wisielca od śmierci bez udziału policji. Bylibyśmy „Kronice“ wdzięczni, gdyby taką ustawę przytoczyła. Jeszcze mimo wszystko jest w Polsce tyle rozumu, ile trzeba, by wiedzieć, że ratowanie kogoś od śmierci jest nie prawem, ale obowiązkiem każdego obywatela. Więc po co się takie nonsensy puszcza?

Bol.

Przemyśl

W SPRAWIE ŻYDOWSKICH APTEK. W Przemyślu na 10 aptek mamy tylko 3 polskie i to położone na przedmieściach, wskutek czego słabo one prosperują, podczas kiedy w żydowskich panuje tłok. Każdy uświadomiony Polak winien pamiętać, że tak jak do żydowskiego sklepu nie wolno mu chodzić do żydowskiej apteki, choćby tylko po zwyczajny proszek. Wielu przypuszcza, że apteki znajdujące się w śródmieściu należą do Polaków. Wyjaśnić wobec tego należy, że apteki: obwodowa Szancera, pod „Opatrznością Bożą“ p. Grotena i „Pod Gwiazdą“ p. Wiesla, są aptekami żydowskimi. Polskie apteki znajdują się przy ul. św. Jana p. Mirskiej, przy ul. Czarneckiego Mra Feujera i na lwowskim przedmieściu Mra Skurewicza, dawniej Bojarskiego. Tylko w tych aptekach Polacy winni zakupywać leki, tylko do tych aptek winni lekarze polscy skierowywać osoby pozostające w ich leczeniu.

BUDOWA POMNIKA ORLĄT. Jedną z najaktualniejszych spraw interesujących cały Przemyśl, jest postępująca raźnie budowa pomnika Orląt. Wszystkie roboty betonowe i żelazo-betonowe, przy zakładaniu fundamentów pod pomnik i budowę szkieletu obelisku, zostały już ukończone. — Kamieniołomy tarnopolskie są w pełnym toku pracy, około wykonywania okładzin z kamienia na obelisk, jak również schodów i płyt kamiennych. Pierwszy transport tej dostawy jest już w drodze do Przemyśla. Odlewów z brązu orła i studenta podjęła się firma Braci Wiśniewskich w Przemyślu, na podstawie złożonej oferty, zatwierdzonej przez Komitet, która jest o wiele niższą, aniżeli zaproszone do złożenia ofert firmy zamiejscowe. Podnieść należy, że F-ma Bracia Wiśniewscy nie tylko, że podjęła się wykonać odlewy, ze względu na szlachetny cel, po cenie znacznie zniżonej, lecz ponadto złożyła na budowę pomnika kwotę 500 zł. Ponieważ prof. J. Starzyński ukończył już swe prace nad modelami, a konserwator Urzędu Wojewódzkiego rzeźby zatwierdził, nie stoi nic na przeszkodzie do podjęcia prac odlewniczych. Inż. Jan Turkowski, autor projektu Pomnika Orląt przystąpił już do opracowania projektu zniczów i napisu na cokole pomnika, który brzmieć będzie „Orlętom Przemyskim poległym za Ojczyznę 1918—1921“.. Kto nie złożył daru na pomnik, niech spieszy poprzeć inicjatywę młodzieży naszej i usiłowania Ob. Komitetu, przez przesłanie choćby najskromniejszej kwoty do rąk skarbnika pod adresem Banku Spółdzielczego Rzem. i Rolników w Przemyślu. Konto P. K. O. Nr. 140.535.

KOŁO DYSKUSYJNE powstało ostatnio w Przemyślu dla inteligencji, liczące już obecnie 50 członków. Co miesiąca urządza Koło zebrania dyskusyjne. Na zebraniu sierpniowym p. radca Porembalski wygłosił interesujący referat o problemie Czechosłowacji. Najbliższe zebranie odbędzie się dnia 5-go b. m. z referatem em. starosty p. mgra Skarzyńskiego na temat „Sprawa żydowska w Polsce ze stanowiska narodowego i katolickiego“. **Ak.**

—x—

Ś. P.

Ks. Kanonik

Rudolf Kraupa

em. katecheta szkół powsz.

przeżywszy lat 65, z tego w kapłaństwie lat 42, po długiej a ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 1 września 1938 r.

Nabożeństwo żałobne przy zwłokach odprawione zostanie w poniedziałek, dnia 5 b. m. o godzinie 10-tej rano w kaplicy na cmentarzu rakowickim, poczym nastąpi eksportacja do grobu rodzinnego, na któreto smutne obrzędy stroskana rodzina zaprasza Przewielebne Duchowieństwo, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

W zhitleryzowanej Austrii

Dokoła kard. Innitzera

Kilka dzienników przyniosło wiadomość, jakoby kard. Innitzer wniósł do Stolicy Apost. rezygnację z urzędu arcybiskupiego, a to z powodu „zasadniczej różnicy w poglądach“ między Stolicą Apost. a arcybiskupem Innitzerem na hitleryzm. „Goniec Warsz.“, który tę wiadomość drukuje, dodaje, jakoby kard. Innitzer miał wydać teraz list z wyjaśnieniem powodów rezygnacji.

„Wiadomość o liście kardynała Innitzera do Papieża — pisze — ma już swe konsekwencje, ponieważ konferencję biskupów austriackich, która miała się odbyć w Salzburgu, odłożono do połowy przyszłego miesiąca, to jest do czasu, kiedy zapadnie decyzja Piusa XI-go, co do zwolnienia kardynała Innitzera ze stolicy arcybiskupiej w Wiedniu“.

Równocześnie P. A. T. ogłasza, że kard. Innitzer kategorycznie zaprzeczył wiadomościom o rzekomej rezygnacji.

Coś za bardzo zajmują się niektóre pisma arcybiskupem Wiednia. Raz robią z niego kandydata na schizmatyka, kiedy indziej każą mu rezygnować.

—ooo—

Zamknięcie szkół klasztornych w Austrii

Polska Agencja Telegraficzna donosi z Wiednia: W czwartek rano wydane zostało zarządzenie o zamknięciu wszystkich szkół austriackich, prowadzonych przez zakonników. Na skutek tego zakazu przestaje istnieć m. in. znane wiedeńskie Schottengimnasium, prowadzone przez OO. Benedyktynów i założone w r. 1807. Do gimnazjum tego ostatnio uczęszczały dzieci wielu wybitnych działaczy nar.-socj., a m. in. posyłał do tej szkoły swych synów namiestnik Seyss-Inquart. Również na prowincji przestał istnieć szereg szkół średnich przy klasztorach. Zamknięcie tych szkół rzuca charakterystyczne światło na stan rokowań między partią i Kościołem w Austrii. Według krążących pogłosek, w tutejszych kołach katolickich sprawa przedstawiała się następująco: kardynał Innitzer, pragnąc uratować w obecnych rokowaniach ten typ szkół, zaproponować miał rzekomo rozciągnięcie stopniowej likwidacji tych szkół na przeciąg 8 lat i przedstawił podobno tę propozycję Rzymowi. Watykan projekt ten rzekomo odrzucił, co spowodować miało natychmiastową reakcję kierowniczych władz partyjnych w formie wydanego dziś rozporządzenia o zupełnym zamknięciu tych szkół.

—x—

Sowiety palą lasy nadgraniczne

Już od trzech dni cała Estonia i pobliskie wyspy wzdłuż jej wybrzeży **spowita jest w gęste chmury dymu.** W Narwie i Pełseri widoczność nie przekracza 20 metrów. Jak to już stwierdzono, dym **napłynął z terytorium ZSRR, gdzie od kilkunastu dni płoną lasy na bagnistych terenach nadgranicznych.** Ogień można obserwować wzdłuż całej granicy estońsko-sowieckiej — o 15 km. na północ od Narwy aż do południowego krańca — do m. Petseri. Ruch okrętowy napotyka na duże trudności, gdyż dym stoi gęsto nie tylko nad lądem, **lecz i nad zatoką fińską, nad Finlandią i poprzez Szwecję dochodzi do granic Norwegii.** Statki płyną przy akompaniamencie ryku syren, jak wśród najgęstszej mgły. Statki kursują z dużym opóźnieniem.

Z Narwy donoszą, że według wiadomości z pogranicza, **pożar powstał w pobliżu m. Komarowskoje.** Ogień rozprzestrzenił się na obszarze kilkudziesięciu kilometrów. Aczkolwiek brak jest szczegółów, to jednak utrzymuje się przekonanie, **że władze sowieckie umyślnie podpaliły lasy dla oczyszczenia terenu nadgranicznego.**

Prasa estońska jednomyślnie twierdzi, że pożar został wywołany celowo, podobnie jak to uczyniono latem nad zatoką fińską u ujścia rzeki Lungi. Zdaniem prasy, **oczyszczenie pogranicza przeprowadzane jest w celach wyłącznie strategicznych.**

W ostatniej chwili donoszą z pogranicza, że z terytorium sowieckiego **słychać było wyraźnie wybuchy bomb. Jak przypuszczają, władze sowieckie przystąpiły do gaszenia pożaru, który przerzucił się widocznie zbyt daleko w głąb kraju.**

Interesujące szczegóły na ten temat podaje londyński „Times“.

Władze sowieckie, pisze on, chcąc oczyścić 15-milowy pas pogranicza z Estonią koło miasta Nerwa i rzeki Luga, w celu wybudowania tam fortyfikacyj wojskowych **podpaliły nadgraniczne lasy, z których jeszcze na wiosnę br. ewakuowano całą ludność.** Gęste chmury żrącego dymu, wywołanego tym pożarem, zasłały niebo nie tylko w południowej Finlandii i Estonii, **powodując zaczadzenie wielu ludzi, ale nawet dotarły przez morze nad Sztokholm** Dym ten na wybrzeżu Estonii był tak gęsty, że statki zmuszone były używać syren, jak podczas najgroźniejszej mgły.

Głos Biskupów Rzeszy

Hitleryzm dąży do „zniszczenia Kościoła“

W numerze z 30. VIII. podaliśmy krótką wiadomość o nowym liście pasterskim biskupów Rzeszy Niemieckiej. Ze względu na obecny ostry okres konfliktu między Kościołem a partią narodowo-socjalistyczną w Rzeszy, dajemy dziś dokładniej jego treść w brzmieniu K. A. P.

Na wstępie orędzia biskupi niemieccy stwierdzają swą jedność duchową w Chrystusie i przesyłają braterskie pozdrowienia episkopatowi b. Austrii, gdzie, podobnie jak z tej strony dawnej granicy, wre walka światopoglądów i gdzie wrogowie katolicyzmu do jednego otwarcie i ukrycie dążą celu i jednakowe w walce stosują środki i metody. Biskupi niemieccy stwierdzają, że ataki na katolicyzm nie są dziś bardziej umiarkowane i łatwiejsze do zniesienia, przeciwnie, stały się bardziej wrogie, gwałtowne i świadome celu. Idzie o zatamowanie życia katolickiego, więcej o

zniszczenie Kościoła katolickiego w narodzie niemieckim,

a nawet wykorzenienie chrześcijaństwa w ogóle i wprowadzenie wiary, która z prawdziwą wiarą w Boga i chrześcijańską wiarą w życie pozagrobowe nie ma nic wspólnego.

Coraz bardziej bez przeszkód rozwija się dążenie do całkowitego zniszczenia wiary katolickiej w Niemczech. Nie jest to bynajmniej nieuzasadniona obawa ani oszczerczy zarzut: osoby miarodajne same najszerszemu ogółowi obwieszczają, że upadek katolicyzmu należy do celów ich światopoglądu. Formalnie nie ma przeszkód w wykonywaniu praktyk religijnych, jednak wpływa się na młodzież, aby nie uczęszczała do świątyń, a wszystko, co kościelne, usuwa się z życia publicznego. Aby usprawiedliwić takie postępowanie, wszystko, co wielkie i święte w Kościele, w historii (nawet w podręcznikach szkolnych) pomija się, przemilcza lub po rasistowsku przeinacza, a wszystko naganne i złe wyciąga na światło dzienne i rozdymа, wbrew bezstronnej wiedzy i naturalnemu poczuciu sprawiedliwości. Przy takim nadużywaniu historii korzysta się nawet z pism i książek, które orzeczenie nauka, dopuszcza się je do obiegu i zaleca... Piśmiennictwo katolickie podlega natomiast ścisłemu nadzorowi, zakazom, konfiskatom i niszczeniu.

Zarzuca się Kościołowi tajne osobiste i polityczne związki z bolszewizmem,

chociaż zarówno z encyklik papieskich i niedwuznacznej nauki Kościoła, jak i stanowiska bolszewików jasną jest rzeczą, że bolszewizm nie ma bardziej nieprzejednanego wroga, jak Kościół rzymsko-katolicki. Każde przyjazne słowo, każdy objaw sympatii Papieża dla innych krajów i narodów przedstawia się jako akt przeciw Niemcom i cichy sojusz z ich wrogami. Wewnątrz kraju popiera się pod grozą szkód gospodarczych występowanie z Kościoła urzędników, robotników i młodzieży akademickiej. W prawie małżeńskim przeprowadzono zasadę, której katolicy nie mogli przyjąć bez uroczystego protestu.

Jeśli zaś twierdzi się, że wszystko to jest skutkiem reakcji za niewłaściwe stanowisko biskupów i wiernych katolickich wobec nowej Rzeszy, to biskupi niemieccy ponownie oświadczają, że przyznają się uczciwie do narodu i ojczyzny niemieckiej także i w jej nowej postaci. „Niech jednak teraz i po wszystkie czasy z całą stanowczością będzie wyjaśnionym, że my, katoliccy biskupi niemieccy, życzliwości lub choćby tylko wyrozumiałości i pobłażliwości nie okupimy ani ustępstwami z naszego religijnego stanu posiadania, ani wyrzeczeniem się praw kościelnych, ani ceną osobistego męstwa i charakteru“.

Ale toczy się walka nie tylko z Kościołem, idzie o całe chrześcijaństwo. Chrześcijaństwo określa się jako zmartwiałe szczątki przeżytej epoki, całkowicie bezwartościowe i bezowocne w dobie obecnej. O Chrystusie Panu mówi się pod kątem widzenia rasy jako postaci przeciwnej narodowi niemieckiemu, a Jego naukę jako „przednioazjatyckie przesądy“, narzucone plemieniom germańskim. Sprawia to, że już

w niektórych okolicach podburza się młodzież do obalania krzyży.

Niesłychanie smutny obraz! „Gdy katolicka Hiszpania w bohaterskiej walce daje dowody, że jest nieprzezwyciężonym wrogiem bolszewickiego antychrysta, gdy chrześcijanie i katolicy w Niemczech sumiennie wypełniają swoje obowiązki obywateli i żołnierzy i wyrządzane im krzywdy i bóle wciąż dla wspólnoty narodowej znoszą i zapominają, nie mało w niemieckim narodzie usiłuje wiarę chrześcijańską jako wrogą narodowi (volksfeindlich) podkopywać i zniszczyć świadomą celu, bezwzględną robotą burzycielską“.

Biskupi niemieccy stawiają tu szereg pytań, na które trzeba, by odpowiedzieli zdolni do myślenia i prawdę miłujący współobywatele. Czy nie uderza ich, że

gdy z jednej strony twierdzi się, jakoby „rozbite piorunem ducha niemieckiego“ chrześcijaństwo nie miało już w Niemczech gruntu, to z drugiej strony tyle wkłada się wysiłków, by obalić ten „zmurszały cedr libański“?

Czy nie jest zastanawiającym fakt, że miliony Niemców, a wśród nich wybitni myśliciele, przez bez mała piętnaście wieków nie tylko nie uważało chrześcijaństwa za obce duchowi niemieckiemu, ale przeciwnie duchowi temu całkowicie odpowiadające? Czy to nie chrześcijaństwo niezaprzeczenie stworzyło wysoką kulturę niemieckiego średniowiecza? Czy jeszcze dziś wiara chrześcijańska nie tkwi głęboko w duszach prawdziwie niemieckich? Czy można przypuszczać, że chrześcijanie i katolicy naukę swojej religii przyjmują jak naiwne dzieci bajeczki niani? Czy nic z głębokiego przekonania na chrześcijańskim gruncie stoją wybitni uczeni, wielcy mistrzowie sztuki, poważani i czołowi wojskowi, ekonomiści, technicy i ludzie rozlicznych innych zawodów? Czy nikogo nie uderza, jak lekkomyślną i powierzchowną jest walka obecnie wypowiedziana chrześcijaństwu i Chrystusowi? Czy nie dostrzega się, że

ta walka już dziś gotuje w narodzie rozbicie, przeciwne idei jedności narodowej?

„Prawdę chrześcijańską można, jak tego Najświętszego, który powiedział: Jam jest droga, prawda i żywot, pojmać i biczować, wydać władzom ziemskim i cierniem potwarzy ukoronować, skazać na śmierć i na

niemieckiej Kalwarii

ukrzyżować — zmartwychwstaje ona jednak po krótkim w mogile spoczynku i z triumfem spogląda na przez ludzi dla nie przygotowany i zapieczętowany grób i na zawsze zamknięte groby swoich nieprzyjaciół“.

W ciągu wieków stwierdzono, że odstępstwo od chrześcijaństwa i Kościoła toruje drogę odstępstwu od prawdziwego Boga. I dziś mówi się o „wierze w Boga“ (Gottglaubigkeit), która pozostanie zapewnioną narodowi niemieckiemu.

Pragną wyprzeć chrześcijańskiego Boga i na Jego miejsce postawić „boga niemieckiego“,

jak gdyby inne narody innych miały posiadać bogów. Prawdziwy Bóg jest jednak tylko jeden, najdoskonalsza i najbardziej duchowa ze wszystkich istot, nieograniczony Pan wszystkich ludów i czasów, wieczysty Stwórca wszystkich rzeczy i ostateczne wszystkich utęsknienie. Tymczasem przy pewnej uroczystej okazji oświadczono, że Niemiec odrzuca „Boga Stwórcę“, a więc pod mianem „boga“ rozumie co najwyżej uzewnętrznienie się ducha rasowości. Taki „bóg“ nie znaczy jednak nic, nie jest on ani prawodawcą, ani początkiem ani celem, ani siłą nagradzającą i karzącą. Jest on piłką w opinii czasów i z góry skazany na ustąpienie przed bezbożnictwem. Skoro zaś odstępuje się od chrześcijańskiego pojęcia Boga, to poddaje się także w wątpliwość i całkowicie zaprzecza życiu pozagrobowemu i odrzuca odpowiedzialność moralną. Częstokroć słyszy się dziś już wyłącznie o doczesności, której Niemiec całkowicie ma służyć, gdyż wiara w życie pozagrobowe pozbawia wartości życie doczesne. Nie tylko „uciskający strach“ stwarza wiarę w zaświaty, ale także krzepiąca nadzieja i nieporównana otucha, najszczytniejsza radość i ów upajający pokój, którego świat dać nie może. Świadomość zaś wieczystej odpowiedzialności udziela także doczesności sił, które wynoszą do szczytów bohaterstwa.

Dlatego biskupi niemieccy podnoszą swój głos, by ustrzec naród niemiecki przed błędnymi naukami i ocalić go przed upadkiem. Powtarzają przy tym, że

toczą walkę nie przeciw narodowi i państwu, ale o naród i państwo przeciw tym, których muszą uznać za wrogów swego narodu.

„Zlekceważą nas za to i zelżą, jest jednak sprawiedliwość, której nie potrafią zagłuszyć gromkie hasła i zdusić żadna buta. Każdy z nas mówi ze św. Pawłem: „A który mię sądzi, Pan jest“ (I Kor. 4, 4).

List pasterski podpisało trzech kardynałów, trzech arcybiskupów, 17 biskupów, jeden administrator apostolski i czterech innych prałatów, administrujących sprawami Kościoła katolickiego w Niemczech.

Przegląd prasy

Jakim jest p. Sławek „narodowcem“?

Konserwatyści wystąpili z inicjatywą konsolidacji narodowych żywiołów z opozycji z „narodowymi piłsudczykami“, a to pod komendą p. Sławka. Stronnictwo Nar. odpowiedziało odmownie. Prasa konserwatywna krytykując ten krok twierdziła, że p. Sławek i jego „pułkownikowska grupa“ są „narodowcami“... W związku z tym „Kurier Warszawski“ pisze:

„Nie można zapominać bowiem, że p. Sławek był twórcą doktryny „państwowej“, którą stworzono właśnie dla przeciwstawienia jej — ideologii nacjonalistycznej. Najgorliwszym wykonawcą tej doktryny był **p. Jędrzejewicz**, o którego polityce szkolnej były przecież w „Czasie“ niedawno uwagi wielce krytyczne. Jeśli dziś kto zarzuca np. min. Świętosławskiemu słabość wobec Z. N. P., niech pamięta, że najsilniejszym protektorem tej organizacji był p. Jędrzejewicz, podobnie, jak lewicowego „Legionu Młodych“. Kogo dziś sugestionuje „nacjonalizm“ **p. Kozłowskiego**, niech pamięta, że do Berezy posłał p. Kozłowski przede wszystkim nacjonalistów. Kto solidaryzuje się z nacjonalizmem wystąpień „Jutra pracy“ przeciw żydom, niech pamięta, że p. Sławek wprowadził do B. B. p. Mincberga i b. p. Wiślickiego. Kto godzi się z liberalistycznymi tezami **p. Matuszewskiego**, niech pamięta o wybitnie interwencjonistycznych usiłowaniach **p. Floyara Rajchmana**. A dziś kto sądzi, że p. Sławek, mimo całą swą przeszłość stał się rzecznikiem nacjonalizmu, niech sobie uprzytomni, że **przecież tenże p. Sławek, mający swoich nacjonalistów, ma i swoją — lewicę legionową.**

Bo pp. pułkownicy nie mając, jako całość polityczna — żadnej politycznej doktryny — nie mogą mieć tym samym doktryny nacjonalistycznej. Grają na różnych klawiszach, pozornie bez jakiejś synchronizacji, wywołując też przeraźliwe wzmożenie dysharmonii w społeczeństwie. Ale o to właśnie chodzi. I ludzie, ogarniający całość życia politycznego, muszą widzieć, że na tych różnych klawiszach gra ta sama ręka“.

„Rojenia“ w Polsce na słowacki temat

P. K. Koniński występuje w „Polonii“ przeciw fantastycznym marzeniom w Polsce na temat rozbioru Czechosłowacji. M. in. w sprawie słowackiej.

„Trzeba mieć — pisze — nadzieję, że niemieckie, węgierskie i t. p. germanofilskie wdzięczenia się do Słowaków pozostaną bezskuteczne, że rozumni Słowacy pojmą, iż ich, słuszna w zasadzie walka o autonomię wewnątrz czechosłowackiego państwa, w danej chwili przyczynić się może do rozbioru Czech. Słowacy ulegliby niebawem wspólnemu nieludzkiemu losowi podbitych.

Z pewnością, teoretycznie można sobie wyobrażać inny związek państwowy Słowaków, mianowicie z Polską, choć swoją drogą związki słowackie z Czechami są o wiele bliższe, tak literacko, jak i językowo. Języki są tak bliskie, że Czesi i Słowacy mogą bez trudności czytać książki w obu językach. Teoretycznie jednak, powtarzam, możnaby przyjąć, że powstają inne, ideowe, bliższe związki pomiędzy Słowaczyzną a Polską, tak bliskie, iż doprowadziłyby do oderwania się Słowaczyzny od Pragi, związania się z Warszawą. I zdaje się, że niejeden z Polaków tak sobie roi, ale to fantastyczne, szkodliwe rojenia! Rojenia, do realizacji których potrzeba by było, ażeby przed tym zwyciężył ktoś (tj. Niemcy, przyp. „Gł. Nar.“), kto jeśliby zwyciężył, to by nigdy do tej realizacji nie dopuścił! Jest to niezmiernie smutny objaw, że tak absurdalne pomysły mogą zajmować u nas niejeden z tak zwanych inteligentnych umysłów, mogą się choćby tylko części opinii Polski przedstawiać jako realny program“.

Czy Niemcy uderzą na Polskę?*)

„Młodzież niemiecka musi ciągnąć na Wschód“

USPRAWIEDLIWIENIE PUBLIKACJI PLANU NAPADU NA POLSKĘ.

II. Wobec naszych przyjaznych stosunków z Trzecią Rzeszą, pominąłbym milczeniem i **nie pisałbym o planie gen. v. Seeckta napadu na Polskę**, gdyby nie rozmaite informacje dochodzące mnie z różnych źródeł, które wskazują że

> **omawiany plan wydaje się niektórym oficerom niemieckiego sztabu generalnego na nowo aktualnym.**

Doniesiono mi ze źródła miarodajnego, że z wiosną 1937 r. ów plan — według nomenklatury niemieckiej — uległ nowoczesnemu opracowaniu. Rzekomo, na podstawie tego nowego opracowania planu,

> **wybudowano i buduje się nadal tuż przy granicy polskiej nowe drogi strategiczne, linie kolejowe i różne umocnienia, o których będzie poniżej mowa. Słyszałem również, że omawiany plan jest przedmiotem gier wojennych, i to zarówno w niemieckich akademiach wojskowych, jak i w sztabie generalnym.**

Powtarzam to wszystko z zastrzeżeniem „rzekomo“...

Nie mogę ręczyć za ścisłość moich informacyj; nie podawałbym ich nawet do wiadomości publicznej, **gdyby nie fakt, że otrzymałem je z trzech bardzo poważnych źródeł**; w jednym wypadku od osobistości w tych sprawach niemal kompetentnej. Przypuszczam zresztą, że **opublikowanie omawianego planu nie powinno zaszkodzić polsko-niemieckim stosunkom**. Mając podczas pobytu w Trzeciej Rzeszy okazję i zaszczyt osobistego zetknięcia się z wodzami Trzeciej Rzeszy, z Führerem Hitlerem, gen. Goeringiem, Goebbelsem i von Neurathem na czele, znając ich zapatrywania na stosunki polsko-niemieckie, oraz znając stosunki panujące w Trzeciej Rzeszy, pozwalam sobie zauważyć, że oczyszczenie atmosfery oraz szczera wymiana myśli pomiędzy partnerami, może się tylko przyczynić do usunięcia wszelkich cieni nieufności, które zasłaniają i mącą naszę wzajemne stosunki. Można by przypuszczać, że np. gry wojenne i budowy strategiczne wykonywane tuż przy naszej granicy, mają na celu wypełnienie czasu ćwiczeń oficerów niemieckich oraz danie pracy bezrobotnym i że zatem nie mają nic wspólnego z polityką i zamiarami rządu Trzeciej Rzeszy w stosunku do Polski. Wydaje mi się jednak, że **myśl o wojnie z Polską kiełkuje w niektórych umysłach w Trzeciej Rzeszy**. Jeżeli nawet miałbym się w tym kierunku mylić, czego nam i Niemcom z całego serca życzę, to w każdym razie muszę stwierdzić, że **wiele wybitnych osobistości niemieckich**, o ile nie całkiem świadomie, to w każdym razie bardzo nieopatrznie, **propagują wśród narodu niemieckiego myśl napadu na Polskę**. Pisząc te słowa, mam na myśli **rozmaite nieprzemyślane broszury, o prowokacyjnej treści, niektóre mowy i zwroty pewnych oficjalnych osobistości partii narodowo-socjalistycznej.**

Przytoczę tu choćby trzy charakterystyczne przykłady, a mianowicie: znaną **mowę kierownika obwodu śląskiego „gauleitera“ Wagnera**, dalej **mowę wypowiedzianą przez wodza młodzieży niemieckiej Baldura von Schiracha**, a mianowicie w wigilię urodzin wodza Adolfa Hitlera, **dnia 19 kwietnia 1937 roku**, transmitowaną przez wszystkie rozgłośnie niemieckie **i wreszcie stosunki panujące na terenie Wolnego M. Gdańska**. Niestety, ani w polskich kołach oficjalnych, ani w prasie polskiej nie przypisano wspomnianej wyżej mowie **Baldura v. Schiracha**, oraz uroczystościom **w Malborgu** znaczenia, na jakie w pełni zasługiwały.

„WIR MÜSSEN NACH OSTEN REITEN“...

Myślą przewodnią propagandy wspomnianej wyżej uroczystości oraz mowy Baldura von Schiracha było hasło: **„młodzież niemiecka musi ciągnąć na Wschód“**. Tydzień między 11 a 20 kwietnia każdego roku. poświęcony jest w Trzeciej Rzeszy chłopcom i dziewczętom niemieckim. We wspomnianym tygodniu następuje corocznie wcielenie młodzieży w wieku lat dziesięciu do organizacji hitlerowskiej pod nazwą **„Jungvolk“**, która jest „przedszkolem“ młodzieży im. Hitlera (Hitlerjugend).

Pierwszy oficjalny i gromadny występ „Jungvolk“ następuje zazwyczaj w dniu urodzin Hitlera, dnia 20 kwietnia. Otóż w roku 1937 ogłoszono w prasie niemieckiej, że masowe przyjęcie młodzieży do wspomnianej organizacji poprzedzone będzie tzw. **„uroczystym zobowiązaniem się“** pod przewodnictwem wodza młodzieży von Schiracha, który ze słynnego Malborga (w Prusach Wschodnich) wygłosi do młodzieży wielką mowę. **Wybór Malborga**, jako głównego miejsca zbiórki, skąd popłynęły silne słowa wodza młodzieży, skierowane do wszystkich narodowo-socjalistycznych organizacyj młodzieżowych w Niemczech, **nie był przypadkowy.**

W wyborze tej miejscowości, jako punktu centralnego uroczystości, oraz w treści mowy von Schiracha można było stwierdzić ścisły związek i symboliczny sens. Zdaniem Schiracha,

> **niemiecka młodzież musi iść śladem Zakonu Krzyżackiego, i jako ów Zakon „ciągnąć musi na Wschód“ gegen den Osten reiten).**

Mowa von Schiracha w Malborgu była głęboko przemyślania a cała ta jego akcja propagandowo świetnie przygotowana. Świadczy o tym zeszyt oficjalnego pisma młodzieży narodowo-socjalistycznej pn. „Der Pimpf“ z kwietnia 1937. Cały wymieniony zeszyt poświęcony był **gloryfikacji walk i wypraw krzyżackich, gloryfikacji Krzyżaków i zdobycia oraz opanowania ziem położonych na Wschodzie i nad Bałtykiem.**

Dla braku miejsca nie mogę streszczać artykułów, opisywać ilustracyj pomieszczonych w wymienionym czasopiśmie; przytaczam tylko konkluzję mowy von Schiracha:

> **„Praca i polityka Zakonu Krzyżackiego jest spuścizną dla całej, dzisiejszej młodzieży niemieckiej. Młodzież niemiecka objęła dziś w posiadanie odwieczny gród krzyżactwa, Malborg. Jej sztandary pozdrawiają zmarłych i poległych rycerzy Marchii Wschodniej. Cnoty ich winny być cnotami całej narodowo-socjalistycznej młodzieży niemieckiej, która przejęła straż na Wschodzie“.**

Propaganda „marszu na Wschód“ nie jest niczym innym, jak propagandą wojny z Polską. Przypuszczam, że podobnie fanatyczne nawoływania młodzieży niemieckiej do „marszu na Wschód“, uniemożliwiają pokojowe wychowanie tej młodzieży i prawdziwe porozumienie się pomiędzy germańską romantyką krwi i zdobyczy a pokojowo nastrojoną mentalnością i romantyzmem Polaków. O ile duch młodzieży niemieckiej. kierowany będzie nadal do tradycji krzyżactwa i „pochodu na Wschód“, to **porozumienie polsko-niemieckie stanie się wkrótce fikcją — świstkiem papieru.** Jeżeli przywódcy Niemców kierować będą spojrzenia młodzieży niemieckiej na Wschód i dawać będą przykłady z walk „Raubritterów“ wschodu, jeżeli usprawiedliwiać będą dzieła krzyżackich rozbójników, przedstawiając je jako wzory godne naśladownictwa, to zaiste trudno nam będzie wierzyć w szczerość słów i zamiarów niemieckich mężów stanu.

KILKA SŁÓW DO WODZÓW TRZECIEJ RZESZY.

Moja skromna współpraca przy przygotowaniu porozumienia polsko-niemieckiego, ośmiela mnie do postawienia jednego pytania, skierowanego do wodzów Trzeciej Rzeszy:

Wydaje mi się, że istnieje tylko jedno: albo — albo...

Albo obydwa narody będą wychowywane w duchu pokoju, a w takim razie hasła w rodzaju „marszu na Wschód“ należy wrzucić do rupieciarni tradycji i historii, albo...

...skoro się przygotowuje młodzież niemiecką do wojny z Polską, należy się liczyć z tym, że my, śladem Waszym, sięgniemy do historii i naszą młodzież wychowamy w duchu i tradycji Grunwaldu.

Trzeciego wyjścia — nie ma. N.

*) Druga część rewelacyjnego artykułu zagranicznego dziennikarza, p. N.; pierwszą część daliśmy w numerze wczorajszym.

Z dnia

Partie i wybory

„Nowa Rzeczpospolita“ taki daje pogląd na stosunek stronnictw do sprawy wyborów samorządowych:

> „Stronnictwa opozycyjne dotąd nawet nie podjęły zasadniczych decyzji, czy do wyborów pójdą i wiadomo, że co najmniej w dwóch spośród nich, a to wśród ludowców i w Stronnictwie Pracy istnieją co do tego liczne wątpliwości. A inne nie zdradzają jakiegoś nadmiernego podniecenia, mogącego świadczyć, że przywiązują jakieś wyjątkowe znaczenie polityczne do wyników tych wyborów.
>
> Okoliczności te posiadają swą znamienną wymowę. Świadczą one o tym, jakie spustoszenia w świadomości społeczeństwa i w tej dziedzinie wyrządził okres eksperymentów, jaki tak szeroko zastosowano w samorządzie za rządów tzw. pułkownikowskich. Niestety, nie można powiedzieć, aby ci, którzy zdali sobie sprawę ze szkodliwości tych eksperymentów byli zdecydowani na dokonanie takiej naprawy, jakiej ważne to zagadnienie wymagało. Czy w tych warunkach odświeżenie naszej atmosfery politycznej, do której wstępem, według zamierzeń niektórych czynników, mają być czyste, rzetelne i uczciwe wybory samorządowe, okaże się rzeczą osiągalną, jest rzeczą jak dotąd przynajmniej wątpliwą“.

Czy Stron. Narodowe pójdzie do wyborów samo?

„A. B. C.“ pisze o naradach w Stron. Narodowym co do udziału w wyborach samorządowych.

> „Wśród członków stronnictwa — pisze — przeważa pogląd, że udział i to firmowy w wyborach jest koniecznością. Tylko niektórzy młodsi członkowie wyrażają pogląd, że stronnictwu antyparlamentarnemu nie wypada brać udziału w wyborach“.

Nie wiadomo, dlaczego „A. B. C.“ nazywa S. N. stronnictwem „antyparlamentarnym“. Nic nie wiadomo, by S. N. w przyszłym ustroju nie chciało instytucji przedstawicielstwa narodowego...

> „Wśród czynników decydujących w Stronnictwie — ciągnie „A. B. C.“ — przeważa zdanie, że do wyborów trzeba iść z samodzielną listą. Padają jednak zdania wśród starszych członków stronnictwa o konieczności porozumienia lokalnego ze Stronnictwem Pracy, wśród zaś niektórych młodszych żywiołów panuje przekonanie, że byłoby rzeczą dobrą nadanie listom stronnictwa radykalnego zabarwienia społecznego i porozumienia się wobec tego z tymi żywiołami, które wyznają program narodowo-radykalny. Są to jednak głosy wszystko odosobnione i większość czynników decydujących stoi na stanowisku wyłączności partyjnej“.

Zamykać drzwi przed p. Wańkowiczem!

P. Melchior Wańkowicz, literat i właściciel bogatej firmy wydawniczej „Rój“, opisywał w „Kurierze Poran.“ przebieg wizytacji kanonicznej Ks. Arcyb. Jałbrzykowskiego w parafii Zabrzezie i m. in. tak zdawał sprawę z obiadu na plebanii, w którym sam brał udział:

> „Jadłem śniadanie z arcybiskupem Jałbrzykowskim. Na stole piętrzyły się arcydzieła kulinarne. Wokoło siedzieli notable i mnoga czerń asysty biskupiej. Z szarego końca krążyły kolejki nalewek i ośmieleni cywile poczęli opowiadać dobrze mi znane skądinąd anegdoty, ale w wydaniu kanonicznym“...

W odpowiedzi osoby obecne na tym śniadaniu (Ks. Ks. Udalski, Wiszniewski i Pilecki, — p. p. Hawełka i H. Dębicka stwierdzają w prasie, że to wszystko nieprawda.

> „Gdyby jednak — czytamy w tym proteście — p. Melchior Wańkowicz potrafił udowodnić „krążenie kolejek nalewek“, podczas wspomnianego śniadania, wówczas zgodzimy się wpłacić na rzecz F. O. N. 5 tysięcy złotych. W przeciwnym razie wzywamy do tego p. M. Wańkowicza“.

Już raz p. Wańkowicz wpadł z podobnym sprawozdaniem. Jeżdżąc po dworach w Wileńszczyźnie jadł i pił u gościnnych ziemian, a potem w tym samym „Kurierze Por.“ wypisał o nich niestworzone historie... W tym wypadku „wpadunek“ jest jeszcze gorszy, ponieważ na plebanii zabrzeskiej tych „kolejek“ nie było... A no, trzeba przed p. Wańkowiczem drzwi szczelnie zamykać.

Wiadomości sportowe

W. G. i D. L. odrzucił protest Polonii

Wydział gier i dyscypliny odrzucił protest Polonii przeciwko wynikowi meczu Cracovia—Polonia. Następnie wydział postanowił za brutalną grę ukarać **Pazurka i Nawrota dwumiesięczną dyskwalifikacją, a Straucha** również dyskwalifikacją na **2 miesiące**, ale z zawieszeniem dwutygodniowym. — Kary liczą się od wtorku przyszłego tygodnia, tak że wszyscy ci zawodnicy wystąpią jeszcze na niedzielnym meczu Polonia—ŁKS. Poza tym wydział ma wystąpić o zamknięcie boiska Polonii ze względu na nieodpowiednie zachowanie się publiczności wobec zawodników Cracovii.

MECZE LIGOWE NADCHODZĄCEJ NIEDZIELI.

W nadchodzącą niedzielę rozegrane zostaną następujące mecze piłkarskie o mistrzostwo Ligi państwowej: W Warszawie **Polonia — Łódzki K. S.**; w Krakowie **Cracovia — A. K. S.**; w Poznaniu **Warta — Pogoń**; w Wielkich Hajdukach **Ruch — Wisła**; w Wilnie **Śmigły — Warszawianka.**

Sukcesy Polaków w zawodach konnych w Insterburgu

Duży sukces odnieśli Polacy w drugim dniu międzynarodowych zawodów konnych w Insterburgu, w konkursie potęgi skoku. Polacy zajęli dwa pierwsze miejsca. Parcours bez błędu przeszło pięć koni: „Zbieg“ i „Bohun“ pod rtm. Komorowskim, Abd el Krim“ pod por. Pohoreckim, „Nordland“ pod baronem Temme (N) i „Schnemann“ pod por. Brinckmannem. W rozgrywce na podwyższonych przeszkodach pierwsze dwa miejsca zdobył rtm. Komorowski na koniach „Bohun“ i „Zbieg“. Niemiec Temme i por. Pohorecki mieli po 4 błędy. Ponieważ jednak Niemiec uzyskał lepszy czas, przyznano mu trzecie miejsce, a Polakowi czwarte.

CRACOVIA — LEGIA W PIŁCE WODNEJ.

W nadchodzącą sobotę rozegrany zostanie w Krakowie, decydujący mecz piłki wodnej o wejście do Ligi waterpolowej pomiędzy warszawską Legią i Cracovią. Początek o godz. 16.30 na Miejskim Stadionie przy Al. 3 Maja.

T. P. GISZOWIEC WZMOCNIONY PRZEZ HEIDRICHA.

Heidrich ma opuścić szeregi katowickiego Dębu i przenieść się do T. P. Giszowiec, który przez pozyskanie Heidricha wzmocniłby jeszcze swą pozycję w polskim sporcie pływackim.

PŁYWACY AMERYKAŃSCY W LUDWIGSBURG.

W Ludwigsburg odbyły się w środę zawody pływackie z udziałem pływaków amerykańskich. 100 m dow. — Jaretz (St. Zj.) 58,9 sek., 2) Wolff (St. Zj.) 59,7 sek. 200 m dow. — Flanagan (St. Zj.) 2:09,9 min., 2) Plath (N) 2:12,8. 100 m grzbiet. — Schlauch (N) 1:07,5 min., 2) Neunzig (St. Zj.) 1:07,7. 200 klas. — Balke (N) 2:37,7 min. 4 x 100 m dow. — (St. Zj.) 3:59,5 min., przy tym na swoim odcinku **Fick** miał czas 56,9 sek. 3 x 100 m zmiennym — Niemcy 3:16,5 min., 2) St. Zjedn.) 3:18,1.

SZWAJCARIA MA ZORGANIZOWAĆ ZIMOWĄ OLIMPIADĘ.

Po rezygnacji Norwegii z organizacji zimowych igrzysk olimpijskich i niezgłoszenie się Finlandii, o organizację igrzysk ma się ubiegać Szwajcaria. Szwajcarski komitet olimpijski liczy, że międzynarodowy komitet olimpijski, który się zbiera w niedzielę w Brukseli, zgodzi się na tę kandydaturę. Narciarstwo definitywnie nie wejdzie w skład programu olimpijskiego.

NOWY REKORD ŚWIATA W CHODZIE.

Mistrzostwo Norwegii w chodzie na 30 klm zdobył Edgar Brunn w czasie 2:27:55 godz. Wynik ten jest nowym rekordem świata, który dotychczas był w posiadaniu Łotysza Dahlinscha — 2:37:37,6 godz.

Radio

Programy stacyj radiowych:

NIEDZIELA, 4 WRZEŚNIA 1938.

Warszawa i program ogólnopolski: godz. 7.15 Sygnał czasu i pieśń poranna 7.20 Koncert orkiestry; 8.00 Dziennik poranny; 8.15 Niedzielna audycja dla wsi; — 9.15 Transm nabożeństwa z kościoła SS. Norbertanek w Krakowie; po nabożeństwie: Muzyka organowa z płyt; 11.30 Wręczenie nagród zwycięzcom w zawodach krótkofalowych. Transm. z Dorocznej Wystawy Radiowej; — 11.45 Przegląd kulturalny; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; 12.03 Poranek symfoniczny; 13.00 Przemówienie ministra W. R. i O. P. p. prof. Świętosławskiego do rodziców z okazji rozpoczęcia roku szkolnego; — 13.15 Muzyka obiadowa; 15.00 Audycja dla wsi; 16.30 Teatr Wyobraźni: „Dramat o Królowej Jadwidze“; — 17.00 Recital na klawesynie; 17.30 Tygodnik dźwiękowy; 18.00 Podwieczorek przy mikrofonie; 20.00 Program na jutro;; 20.05 Płyty, 20.40 Przegląd polityczny; 20.50 Dziennik wieczorny; 21.00 Transm. z Paryża fragm. zawodów lekkoatletycznych o mistrz. Europy; 21.20 „W gabinecie pana doktora“ — wesoła audycja z Katowic; 22.00 Wiadomości sportowe ze wszystkich rozgł. P. R.; 22.10 Płyty; 23.10 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego; 23.15 Program lokalny dla Warszawy II.

Kraków, godz. 8.35 Pogadanka dla rolników n. t.: „Budujcie gnojownie“; — 8.45 Wesoła muzyka ludowa; 9.05 Skrzynka rolnicza w opr. Rościszewskiego; 11.45 „Kultura i sztuka“; — 20.00 Odczytanie programu na dzień następny; 20.05 Muzyka z płyt; 20.35 Lokalne wiadomości sportowe.

Lwów, godz. 8.35 „Lwów pozdrawia“; 8.40 Skrzynka rolnicza; 8.50 „Rola i znaczenie nasion wyborowych w podniesieniu produkcji rolnej“, pogad; 9.05 Płyty; 10.30 Muzyka popularna z płyt; 11.45 Przegląd muzyczny; 20.00 Odczytanie programu na dzień następny; 20.05 „Lwowska warta“ — audycja; 20.35 Wiadomości sportowe lokalne.

Katowice, godz. 6.15 Audycja poranna — płyty; — 8.15 „Gazetka rolnicza“; 8.35 „Kilka uwag o strzyży owiec“ — pogadanka; 8.45 Płyty; 9.05 „Maczki — potężne dzieło polskiego inżyniera i robotnika“ — pogadanka; 10.30 Muzyka lekka z płyt; 11.45 „Co słychać na Śląsku“; 20.00 Program na jutro; 20.05 „Co niedzieli u Karlika — brzmi piosneczka, gro muzyka“ — audycja reg.; 20.33 Wiadomości sportowe.

Programy zagraniczne: godz. 19.00 Lipsk Festiwal Salzburski; 19.35 Hilversum I. Koncert symfoniczny; — 20.00 Praga „Polska krew“ — operetka; 20.30 Radio Paris Koncert symfoniczny.

———:oOo:———

Dalsze ulgi w spłacie długów rolniczych

Na podstawie rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 8 marca 1938 r. rozpoczął Państwowy Bank Rolny *przyjmowanie papierów wartościowych na spłatę należności z długów rolniczych objętych układami konwersyjnymi.*

W myśl tego rozporządzenia rolnicy mogą spłacać papierami wartościowymi raty kapitałowe (nie odsetki), bieżące i zaległe, jak również przedterminowo te raty. które zapadają do dnia 31 grudnia 1940 r. Składane na spłatę papiery wartościowe zaliczane są przez Bank po kursie 90 proc. ich wartości nominalnej.

Ponad to dłużnicy grupy „A„, t. zn. posiadający gospodarstwa rolne o obszarze nieprzekraczającym 50 ha, mogą wpłacać na poczet tych należności również i gotówkę, przy czym każde wpłacone 75 groszy umarza dług kapitałowy w sumie 1 złotego, czyli że dług w wysokości 100 złotych zostaje wyrównany po wpłaceniu gotówką 75 złotych. Ciż sami dłużnicy z grupy A, którzy zawarli układy na sumy nieprzewyższające w dniu ich zawarcia kwoty 500 złotych, mogą przedterminowo spłacić cały swój dług, uzyskując bonifikatę w wysokości całego zadłużenia. Zaznacza się, że z *ulg mogą korzystać ci z dłużników, od których Bank zmuszony jest ściągać zaległości w drodze egzekucji.*

Powyższe ulgi niewątpliwie przyczynią się w dużym stopniu do poprawy sytuacji finansowej rolnictwa, bowiem w każdym wypadku — bez względu na to czy spłata układu następuje gotówkowo, czy też papierami wartościowymi — *spłacający uzyskują bonifikatę w wysokości około 25 procent.* Tak znaczna bonifikata winna zachęcić rolników w ich własnym interesie do korzystania z wymienionych ulg.

Ceny giełdowe zboża i mąki

Na giełdzie zbożowo-towarowej notowano w dniu 2 września br. następujące ceny:

ZBOŻA

Pszenica jednolita czerw.	22.25—22.75
Pszenica jednolita biała	22.25—22.75
Pszenica zbierana	21.50—21.75
Żyto jednolite	16.75—17.00
Żyto zbierane	16.25—16.50
Jęczmień przemiałowy	15.25—15.75
Jęczmień pastewny	15.25—15.50
Owies jednolity	16.00—16.25
Owies zbierany	15.50—15.75

PRZETWORY MŁYNARSKIE

Mąka pszenna

z workiem

Mąka pszen. gat. I wyciąg 0-30 proc.	40.50—43.00
Mąka pszen. gat. I 0-50 proc.	38.50—39.50
Mąka pszen. gat. IA 0-65 proc.	34.00—35.00
Mąka pszen. razowa 0-95 proc.	28.50—29.00
Mąka pszen. gat. II 30-65 proc.	32.50—33.50
Mąka pszen. gat. IIA 50-65 proc.	27.25—28.25
Mąka pszen. gat. III 65-70 proc.	20.00—21.00
Mąka pastewna	13.00—13.50

Mąka żytnia okręgu krakowskiego

z workiem

Mąka żytnia gat. I 0-50 proc.	29.00—29.50
Mąka żytnia gat. I 0-65 proc.	27.50—28.00
Mąka żytnia razowa 0-95 proc.	21.00—21.50
Mąka żytnia gat. II. 50-65 proc.	16.00—16.50

Mąka żytnia okręgu poznańskiego.

z workiem

Mąka żytnia gat. I 0-50 proc.	29.00—29.50
Mąka żytnia gat. I 0-65 proc.	27.50—28.00

Tendencja ogólna: wyczekująca.

———:oOo:———

Pomoc Państwa dla gospodarstw dotkniętych pryszczycą

W związku z epidemią pryszczycy w kraju Min. Roln. i Ref. Roln. przeznaczyło ze swych funduszów pewne kwoty na zwalczanie epidemii oraz na niesienie pomocy tym gospodarstwom, które najsilniej zostały dotknięte skutkami zarazy.

Na ten cel została wydatkowana dotychczas kwota około *2,000.000 zł.*, z czego wpłacono rolnikom odszkodowania w sumie *389.000 zł.* za zabite 2.779 sztuk bydła chorego oraz *731.000 zł.* za 6.504 sztuki zwierząt padłych. Pozostała kwota około *900.000 zł.* została wydatkowana na zakup środków odkażających i leczniczych oraz w części na koszty, związane z potrzebą rozszerzenia opieki weterynaryjnej nad okręgami zapowietrzonymi.

Odszkodowania za zwierzęta padłe wypłacane były tym rolnikom, którzy zgłosili zawiadomienie do władz o wybuchu epidemii w ich gospodarstwach i *podczas trwania pryszczycy zastosowali się do zarządzeń, wydanych przez Państwową Służbę Weterynaryjną.* Za zwierzęta chore, zabite z polecenia władz, wypłacana była zapomoga w pełnej wysokości, na jaką zabite zwierzęta zostały oszacowane. Za sztuki, które padły, zapomoga Min. Roln. i Ref. Roln. udzielana była rolnikom w wysokości 75 proc. ceny szacunkowej.

———:oOo:———

Ruch wydawniczy

STATYSTYKA UBEZPIECZONYCH. Nakładem Zakładu Ubezpieczeń Społecznych ukazało się wydawnictwo p. t.: „Statystyka ubezpieczonych za 1935 rok“, w którym opublikowano wyniki specjalnych badań nad strukturą grup pracowników objętych ubezpieczeniami społecznymi w latach 1934 i 1935.

Ciekawe wyniki tych badań podano dla poszczególnych grup terytorialnych i to oddzielnie dla robotników i oddzielnie dla pracowników umysłowych. Ze względu na wielki zakres osób, objętych badaniem, otrzymane dane posiadają specjalną wartość.

Wydawnictwo to, które może oddać duże usługi tym wszystkim, których interesują się zarówno zagadnieniami związanymi z życiem gospodarczym kraju, ma układ przejrzysty i zawiera treściwe omówienie wyników badań; zobrazowanie najcharakterystyczniejszych danych za pomocą wykresów ułatwia korzystanie z bogatego materiału. „Statystyka ubezpieczonych“ jest do nabycia za cenę zł. 2.— w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych, Warszawa, Czerniakowska 231.

Celem uregulowania nakładu prosimy o jak najrychlejsze uregulowanie prenumeraty.

Kalendarzyk katolicki

SOBOTA 3 WRZEŚNIA. Św. Szymona Sł.
Wschód słońca o godz. 4.49, zachód o godz. 18.21. Długość dnia 13 godzin 32 minut.

—x—

Kronika krakowska

WYCIECZKA KATOLIKÓW Z GDAŃSKA W KRAKOWIE. W piątek rano przyjechała do Krakowa wycieczka katolików z Gdańska. W skład wycieczki wchodzi 263 osób, przeważnie Polaków. W wycieczce bierze udział tylko niewielka ilość Niemców. Wycieczkę prowadzi ks. Rogaczewski.

REKTOR LEHR-SPŁAWIŃSKI OBJĄŁ URZĘDOWANIE. We czwartek objął urzędowanie nowo wybrany rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego, prof. Tadeusz Lehr-Spławiński.

AKCJA ZBIÓRKI NA BUDOWĘ ŚCIGACZA MORSKIEGO „KRAKÓW", prowadzona przez całe społeczeństwo, wykazuje niesłabnące zainteresowanie wśród wszystkich warstw Społeczeństwa Województwa Krakowskiego. Na podkreślenie zasługuje ofiarność pracowników: Zjednoczonych Fabryk Związków Azotowych i Okręgowego Zakładu Elektrycznego w Mościcach, którzy przekazali część swego zarobku, wynoszącego około zł 2.000.—, pracowników cywilnych formacji i zakładów D. O. K. V. w Krakowie, oraz sołtysów gromad gmin powiatu dębickiego, którzy postanowili na powyższy cel opodatkować się na przeciąg dwóch lat. Zebrane kwoty zostały wpłacone na konto P. K. O. Nr. 42-004 Funduszu Obrony Morskiej z przeznaczeniem na budowę ścigacza morskiego „Kraków".

PORZUCENIE DZIECKA. We czwartek o godz. 21 w podworcu domu przy ul. Koletek L. 17, dozorca tegoż domu Paweł Kordas znalazł porzucone dziecko, płci męskiej, liczące około 8 miesięcy. Dziecko oddano do Żłóbka Miejskiego, a za matką wszczęto poszukiwania.

USIŁOWANE SAMOBÓJSTWO SŁUŻĄCEJ. Leokadia Baran, lat 40, służąca, zam. przy ul. Skałecznej L. 7, z nieustalonej na razie przyczyny, usiłowała we czwartek popełnić samobójstwo i w tym celu wypiła pewną ilość esencji octowej oraz przecięła sobie żyły u lewej ręki. Wezwane pogotowie ratunkowe przewiozło ją do Szpitala Ubezpieczalni Społecznej.

—oOo—

ZMARLI W KRAKOWIE: Śp. Stefan Wątorski l. 74; śp. z Świętanowskich Maria Stefania Taduso-wa l. 40; śp. z Pyrkoszów Maria 1-o Kobielko, 2-o Broczkowska l. 85, wdowa.

—o—

ODPOWIEDZI REDAKCJI. P. J. Nisko: Artykułu nie zamieścimy tylko dlatego, że spóźniony.
Inż. R. Kraków: O katastrofie przy pl. Inwalidów pisaliśmy. Dom, o który chodzi, nie jest magistracki.

—oOo—

REPERTUAR TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO.
Sobota, 3. IX. „Pociąg do Wenecji".
Niedziela, 4. IX. po poł. „Nowa Dalila"; wiecz. „Pociąg do Wenecji".
Poniedziałek, 5. IX. „Wiosenne porządki"

REPERTUAR KIN:

ADRIA: „Świecznik królewski" i kolor. komedia „Cyganie, który skradłeś serce me".
APOLLO: „Wakacje" (Katarzyna Hepburn, Gery Grant).
KINO DOMU ŻOŁNIERZA: Od 3—6 września br. włącznie „Trójka hultajska".
Ł. O. P. P.: „Wielka grzesznica" (Pola Negri).
PROMIEŃ: „Zawiniłam".
STELLA: „Łódź śmierci" (H. Albers, Lottr Lang), „Życie na dnie Morza Adriatyckiego".
SZTUKA: „Lokaj jaśnie pani".
ŚWIT: „Zorro". W roli gł. Bob Livingston, Heather Angel, Zygfryd Rumann.
UCIECHA: „Druga młodość" (film polski), Gorczyńska, Stępowski, Zacharewicz.
WANDA: „Perły korony" (w rol. głów. Sacha Guitry).

—oOo—

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś w sobotę i jutro w niedzielę wieczorem zabawna komedia L. Verneuil'a i G. Berr'a „Pociąg do Wenecji" w opracowaniu scenicznym reż. J. Karbowskiego. W sztuce występują: R. Pawłowska, W. Macherski, S. Czajkowski, R. Wroński, W. Kolwas. W niedzielę po południu „Nowa Dalila", komedia Fr. Molnara, w opracowaniu scenicznym reż. J. Karbowskiego, w premierowej obsadzie. W poniedziałek po cenach najniższych, komedia L. E. Huxley'a „Wiosenne porządki" w reżyserii W. Radulskiego.
Pod kierunkiem reż. J. Karbowskiego odbywają się codziennie próby z komedii Władysława Bus-Fekete'go „Jan", której premiera odbędzie się w połowie przyszłego tygodnia.

—oOo—

Po zjeździe teologów

Uczczenie zasług ks. prof. Szydelskiego

Ukończony świeżo zjazd polskich teologów odbił się głośnym echem w opinii kulturalnych sfer Krakowa. Powszechną uwagę zwrócono na **uchwały wypowiadające się przeciw obecnym zasadom ortografii i żądające udziału przedstawicieli kaznodziejów i świata teatru przy opracowywaniu zmian.**
Zjazd w kołach teologów oceniają jako osiągnięcie wysokiej klasy. Zebrał się na nim kwiat naszej polskiej teologii. **Referaty były bardzo ciekawe, a dyskusja stała na wysokim poziomie.** Inteligencja będzie mogła zaznajomić się z przebiegiem zjazdu na podstawie Pamiętnika, który będzie wydany. Sukces zjazdu jest w dużej mierze zasługą, krakowskich organizatorów, zwłaszcza ks. prof. Archutowskiego i ks. rektora Szymbora. Dodać wreszcie należy, że zjazd w uznaniu zasług ks. dra Sz. Szydelskiego, prof. U. J. K., nadał mu godność honorowego członka Polsk. Tow. Teologicznego.
Zjazd wysłał depeszę do Ojca św. z podziękowaniem za cenne Jego słowa, nadesłane na Zjazd, do p. Prezydenta Rzeczypospolitej prof. dra Mościckiego, do ks. nuncjusza apostolskiego Cortesiego i do obu naszych Księży Kardynałów.

Kraków wobec setnej rocznicy urodzin Adama Asnyka

W niedzielę 11 b. m. Kraków święcić będzie w sposób uroczysty *setną rocznicę urodzin Adama Asnyka,* zaliczającego się do najświetniejszych postaci w życiu kulturalnym Polski i Krakowa w drugiej połowie 19 wieku. *Natchniony poeta-myśliciel,* niezrównany liryk i dramaturg, po złożeniu ofiary Ojczyźnie w powstaniu styczniowym, w czasie którego pełnił wysoką godność *członka Rządu Narodowego,* osiadł w Krakowie, gdzie przepędził prawie połowę swego życia, bo lat 27 (od r. 1870 aż do zgonu w r. 1897). W Krakowie też rozwinął *wspaniałą działalność literacką, patriotyczną i obywatelską.* Przez szereg lat był członkiem Rady m. Krakowa i posłem na Sejm krajowy, założył tu i redagował *„Nową Reformę",* przede wszystkim zaś w głębokim odczuciu, iż oświata ludu jest zasadniczym warunkiem wolności narodu, stał się *inicjatorem, twórcą i pierwszym prezesem* tak niezmiernie zasłużonego *Towarzystwa Szkoły Ludowej.*

POSIEDZENIE KOMITETU OBYWATELSKIEGO.

Celem należytego uczczenia stulecia urodzin wielkiego poety i obywatela, zawiązany został z inicjatywy prezydenta *dra M. Kaplickiego Obywatelski Komitet Wykonawczy,* którego posiedzenie odbyło się w ub. czwartek na Ratuszu. W posiedzeniu, któremu przewodniczył ławnik m. inż. *Henryk Dudek,* wziął udział liczny zastęp osobistości ze sfer oficjalnych, naukowych i literackich Krakowa.
Po zagajeniu posiedzenia przez ławnika *inż. Dudeka,* który podkreślił ważność przypadającej rocznicy dla Krakowa, zabrał głos *prof. dr Odo Bujwid,* dzieląc się szeregiem ciekawych wspomnień osobistych o Asnyku z ostatnich lat jego życia. Następnie *dr Jerzy Dobrzycki* przedstawił szczegółowo stan prac przygotowawczych i *program obchodu jubileuszowego.* Po obszernej dyskusji, w której zabierali głos prezes T. S. L. W. Ostrowski, dyr. Frycz, prezes J. Wiśniowski, Zawiłowski, Pietrzycki, wiz. Bursa, dyr. Strojek i in., ustalono ostatecznie program uroczystości w rocznicę zgonu poety.
Program ten przewiduje w przededniu rocznicy, t. j. w sobotę 10 b. m. *pogadanki i poranki we wszystkich szkołach krakowskich,* poświęcone omówieniu życia i twórczości Asnyka. Nazajutrz w niedzielę o godz. 9 rano odprawione zostanie *w kościele św. Michała na Skałce uroczyste nabożeństwo* za duszę poety z produkcjami muzycznymi i chóralnymi.
Po nabożeństwie, w którym wezmą udział najszersze koła społeczeństwa Krakowa, nastąpi *hołd u sarkofagu poety* w Grobach Zasłużonych oraz złożenie wieńców.
Tegoż dnia o godz. 12 odbędzie się *uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej* ku czci Asnyka z popiersiem poety z brązu, wykonanym przez art.-rzeźbiarza *Karola Hukana,* na domu przy *ul. Łobzowskiej 7,* stojącym w miejscu, gdzie istniał kiedyś parterowy dworek poety. W czasie uroczystości tej będą wygłoszone przemówienia prezydenta m. Krakowa, prezesa Zarz. Gł. TSL., poety Jana Pietrzyckiego i przedstawiciela Federacji P. Z. O. O.
Poza tym w czasie nieco późniejszym zostanie urządzony w teatrze *M. im. J. Słowackiego* specjalny *uroczysty wieczór ku czci wielkiego poety,* przy czym program przewiduje okolicznościowe przemówienie prezesa Związku Literatów, produkcje utworów muzycznych, napisanych na cześć Asnyka lub do jego słów, recytację utworów lirycznych poety oraz wystawienie sztuki *„Gałązka Heliotropu",* względnie części dramatu *„Kiejstut".* Wieczór ten musiał ulec przełożeniu na porę późniejszą ze względów technicznych.
Posiedzenie zakończone zostało wyrażaniem przez Komitet przekonania, że obchód ku czci jednego z największych polskich poetów i prawdziwej chluby Krakowa *stanie się wielką manifestacją serdecznych uczuć dla jego promiennego Ducha ze strony całego społeczeństwa krakowskiego.*

Komornik sporządził fikcyjny protokół

Mieczysław Gąsiorowski, komornik Sądu Grodzkiego w Jordanowie mając w roku 1935 przeprowadzić egzekucję sporządził fikcyjny protokół opisu i oszacowania nieruchomości Jana Bylicy i na tym protokole sfałszował podpisy Jana Bylicy i Walentego Maka.
Za ten czyn Gąsiorowski skazany został w pierwszej instancji na 8 miesięcy więzienia i utratę praw. Na skutek apelacji sprawa znalazła się w piątek na wokandzie Sądu Apelacyjnego w Krakowie, który zatwierdził wyrok pierwszej instancji.

—x—

Przyszedł do sądu z flaszką wódki w kieszeni

W piątek odbyła się przed Sądem Apelacyjnym w Krakowie rozprawa przeciwko Franciszkowi Kukuczce, b. legioniście, podporucznikowi rezerwy, odznaczonemu Krzyżem Niepodległości i Krzyżem Walecznych.
Kukuczka jest nałogowym pijakiem i nawet do sądu przyszedł pijany, z flaszką wódki w kieszeni. W roku 1935, będąc pomocnikiem kancelaryjnym zarządu gminnego w Rajczy, inkasował bez upoważnienia różne opłaty i przywłaszczył sobie opłaty na komisje budowlane w kwocie 214 zł 46 gr i należności gromady Rycerka Dolna, od jej mieszkańców za pobrane drzewo w kwocie 23 zł. Za ten czyn Sąd Okręgowy w Wadowicach skazał Kukuczkę na 6 miesięcy więzienia.
Na rozprawie apelacyjnej obrońca oskarżonego adwokat dr Skiba postawił wniosek o zbadanie stanu umysłowego oskarżonego, który jako nałogowy alkoholik, ma zmniejszoną poczytalność. Sąd po naradzie odrzucił wniosek obrońcy. Po przeprowadzeniu rozprawy sąd zatwierdził wyrok I instancji.

* * *

Równocześnie odbyła się przed tym samym trybunałem rozprawa przeciwko Władysławowi Gierszowi, również pomocnikowi zarządu gminnego w Rajczy, skazanemu przez Sąd Okręgowy w Wadowicach na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem za inkasowanie bez upoważnienia i sprzeniewierzenie opłat i grzywien w łącznej kwocie 472 zł 30 gr. Sąd Apelacyjny wyrok pierwszej instancji obostrzył, skazując oskarżonego na 6 miesięcy bez zawieszenia.

—x—

Lindbergh przymusowo lądował pod Krakowem

Pułkownik Lindbergh, lecąc we czwartek z Cluj w Rumunii do Ołomuńca, zmuszony był z powodu złych warunków atmosferycznych lądować około południa na lotnisku w Czyżynach pod Krakowem. Uzupełniwszy zapasy benzyny i zasięgnąwszy informacji o warunkach atmosferycznych Lindbergh wystartował o godzinie 14 w dalszą drogę.

Kantorzy bożnic krakowskich przegrali proces

W Sądzie Okręgowym cywilnym zakończył się w piątek proces między Salomeą Sarą Goldberżanką a nadkantorem bóżnicy przy ul. Kupa Izraelem Goldbergerem i dyrygentem chóru w bóżnicy przy ul. Szpitalnej Markusem Bergiem. Goldberżanka żądała odszkodowania za publiczne wykonywanie pieśni, ułożonych przez jej ojca Lejzora. Sąd skazał obu pozwanych na zapłacenie odszkodowania.

Robotnik żywcem pogrzebany

We wsi Rudawie pod Krakowem robotnik Jan Skalny pracując przy budowie studni został przysypany ziemią. Kiedy go odkopano, Skalny już nie żył.

—x—

PRZEBIEG POGODY W DNIU 3 B. M.:

Pogoda o zachmurzeniu zmiennym, umiarkowanym na zachodzie i w środku kraju, a dużym na pozostałym obszarze. Miejscami przelotne deszcze, na wschodzie skłonność do burz. Temperatura w ciągu dnia do 20 st. Umiarkowane wiatry zachodnie.

Odrodzenie stroju ludowego na Podkarpaciu

Tegoroczny zjazd górski w Nowym Sączu przyniósł nowe dowody wielkiej regeneracji kultury ludowej na całym Podkarpaciu od Olzy po Czeremosz. Ożywienie ruchu turystycznego i letniskowego w rejonach górskich, wzrastające stale wpływy miasta przy rozwoju środków komunikacyjnych nie sprzyjają zachowaniu starych form kultury ludowej. Jest to zjawisko normalne i przeciwdziałać mu może jedynie świadoma wola. Jeżeli chodzi przy tym o zachowanie stroju, to dołączają się tu jeszcze inne czynniki, jak np. zmniejszenie pogłowia owiec, a co za tym idzie — brak wełny, podstawowego materiału wszystkich strojów górskich.

Związek Ziem Górskich, który postawił sobie za zadanie pracę w kierunku podniesienia stanu gospodarczego i kulturalnego rejonów karpackich działalność swą w dziedzinie ochrony swojszczyzny rozpoczął w pierwszym rzędzie od ochrony stroju i obrzędu ludowego.

Jeżeli chodzi o stroje, to mamy w Karpatach aż

35 ODMIAN STROJU GÓRALSKIEGO,

— bogactwo, którym możemy imponować Europie. Nie we wszystkich rejonach strój ten zachował się w swej czystej formie, gdzieindziej zaginął częściowo, niemniej istnieje go aż kilkadziesiąt odmian i to przeważnie bardzo efektownych.

Warto wyliczyć te odmiany, gdyż nawet miłośnicy gór nie zawsze sobie zdają sprawę, jakim bogactwem i różnorodnością form rozporządzamy w tej dziedzinie. A zatem idąc od zachodniego do wschodniego pasma Karpat: *górale śląscy* (z Istebnej i Wisły nawet, między sobą różniący się kolorem kamizel), *wałasi* (strój cieszyński), *Ustroniacy*, mieszkańcy Wilamowic, *górale żywieccy* (dolina Koszarawy i Soły), *mieszczanie żywieccy*, *zawojacy* (dolina Skawicy), *Orawiacy*, *Podhalanie* (ze skalnego Podhala), *Spiszacy* od Jurgowa, Rzepisk, Czarnej Góry i Trybsza, Spiszacy od Krempachów i Białej, Spiszacy od Kacwina, Spiszacy od Zdżarów, górale pienińscy od Szczawnicy, „wengrini“ (słowackiego pochodzenia), od Leluchów i Dubnego koło Muszyny, *Rusini spiscy* (Ruś szlachtowska od Szczawnicy), *Kliszczaki* od Rabki, Kliszczaki od Poręby i Niedźwiedzia, górale od Łącka, Obidzy i Tyknanowej, *Lachy* od Podegrodzia i Przybyszowej w limanowskim, Lachy myśleniccy, *Szczyrzyczanie*, *Pogórzanie gorliccy*, jasielscy i krośnieńscy, *Łemkowie zachodni* (gorliccy i sądeccy), *Łemkowie wschodni* z doliny Osławy i Osławicy, przedmieszczanie samborscy, *Bojkowie stryjscy* (Bojkowszczyzna środkowa), Bojkowie z pow. leskiego, Tuchońcy (Bojkowszczyzna pod. z pow. Skole), *Huculi* żabiowscy, Huculi kosmaccy, Huculi z doliny Prutu, nie mówiąc o szlachcie zagrodowej, która zagubiła tradycje swego stroju, łatwą zresztą do wskrzeszenia.

Nie we wszystkich regionach strój zachował się w swej czystej formie, gdzieindziej zaginął niemal w całości. A przy tym zaobserwowano zjawisko promieniowania pewnych reprezentacyjnych typów stroju na inne regiony. Tak jest np. z czerwonymi spodniami Huculów z Żabiego, tak jest z parzenicami zakopiańskimi. Podobnie na Śląsku góralki istebniańskie przejmują coraz częściej strój wałaszek cieszyńskich

JAKO EFEKTOWNIEJSZY.

Systematyczna akcja Związku Ziem Górskich — propaganda w terenie, surowa selekcja strojów, przeprowadzana wśród grup przybywających na zjazdy górskie, poparcie moralne i finansowe dla krawców, wyszywaczy wiejskich i hafciarzy, zrobiły swoje — coraz szerszą falą idzie w górach nawrót do stroju rodzimego w jego wiernej postaci.

Najpiękniejszym przykładem jest strój pogórzan z Gorlic — białe cuwy (sukmany) o prastarym kroju zaginęły już całkowicie. I dopiero wskrzeszono je w roku ubiegłym na podstawie wzorów zachowanych w Muzeum Etnograficznym. Na ostatnim zjeździe nie tylko kilkudziesięciu mężczyzn wystąpiło w białych cuwach z granatowymi obszyciami, ale i kobiety z dumą obnosiły swój śliczny, choć bardzo prymitywny w kroju strój — białe marszczone spódnice z amaratowymi gorsetami i takiemiż szerokimi fartuchami. W Żywieczczyźnie ostatnio odrodził się strój męski, powoli powraca również i strój kobiecy.

Coraz większe zrozumienie wartości rodzimego stroju i obyczaju w górach pozwala żywić nadzieję, że nawrót do tradycyjnego stroju nie będzie zjawiskiem przejściowym.

Humor

AWANS.

Woroszyłow wzywa jednego z podwładnych oficerów.

— Pułkowniku Iwanow, w tych dniach dostaniecie nominację na generała.

— Dziękuję bardzo, ale wolałbym umrzeć naturalną śmiercią!

Sygnatura: I. Km. 1458/38 i conex

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie, rewiru I., Jan Białas, mający kancelarię w Krakowie, ul. Zyblikiewicza Nr. 5, na podstawie art. 602 k. p. c., podaje do publicznej wiadomości, że dnia 8 września 1938 r. I. o godz. 14 w Krakowie, ul. Grodzka L. 58; II. o godz. 14.30 w Krakowie, św. Sebastiana L. 10, odbędzie się 2-ga licytacja ruchomości, należących do Szyji i Elzy Rzetelnych, składających się z I. 2-ch fachów kupieckich drewnianych i 2-ch lad drewnianych; II. urządzenia domowego, jak umeblowanie i inne, oszacowanych na łączną sumę zł 831.—.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 30 sierpnia 1938 r.

Komornik Sądu Grodzkiego:
Jan Białas.

Komornik Sądu Grodzkiego, rewiru I. w Krakowie, ul. Zyblikiewicza 5.
Dnia 23. sierpnia 1938 r.
Sygn. I. Km. 1920/38.

W sprawie handlowej wnioskodawcy F-my spedycyjnej Langer i Nadel w Krakowie, ul. Sarego 24, działającej przez pełnomocnika adw. Dra Maksymiliana Nadla w Krakowie, ul. Bonerowska 2. — przeciwko Maurycemu Rothbergowi w Krakowie, ul. Krzywa 13, o realizację prawa zastawu, celem zaspokojenia należności za składowe w wysokości jak dotąd 52.— zł — zgodnie z wnioskiem wnioskodawcy F-my spedycyjnej Langer i Nadel w Krakowie, ul. Sarego 24, z dnia 22/8 1938 r., oraz na zasadzie art. 509 i 640 kodeksu handlowego i przepisów rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 1/VII. 1934 r. Dz. U. R. P. Nr. 59/34 poz. 510 — podaje do publicznej wiadomości, że

dnia 7 września 1938 r. godzina 15-ta

w Krakowie, ul. św. Gertrudy 15 (magazyn wnioskodawcy F-my Langer i Nadel) dokonam sprzedaży drogą publicznej licytacji stanowiących własność (przeciwnika wnioskodawcy) — Maurycego Rothberga 4 paczek koszul trykotowych.

Ruchomości te można oglądać codziennie w dn. powszednich od godz. 15—18 po uprzednim porozumieniu się z wnioskodawcą Firmą Langer i Nadel.

Po upływie 2-ch godzin od wyznaczonego terminu sprzedaż nie nastąpi.

Komornik Sądu Grodzkiego:
Jan Białas.

KAROL CONRAD 47

Próba ogniowa

Współczesna powieść marynarska.
Przekład Eugeniusza Bałuckiego.

— Co to znaczy „jeśli“? Myślałem, że pan wie, dokąd pojechała! — przerwał już nieco podrażniony Lutjens, patrząc wyzywająco i bezczelnie na starego plantatora.

Na odwrót było za późno: van Leykirken skłamał i teraz już nie mógł zdradzić zamiarów córki; z drugiej strony miał trochę nieczyste sumienie wobec rządcy, gdyż nie dość stanowczo zwalczał kapitana Lodera wobec Jane i przyczynił się poniekąd do tego, że znajomość między dwojgiem młodych przeistoczyła się prędko w silne i głębokie uczucie. Nie chciał się przyznać do winy, więc musiał brnąć w wykrętach dalej.

— Ależ na pewno jest w Rangho — oświadczył. — Cóż znaczy taka odległość dla „Ariela“? Żadna fala nie jest dla niego straszna!

— Tak — wtrącił Lutjens — jeśli łódź nie jest przeładowana... na przykład, sporym zapasem żywności.

Van Leykirken przestraszył się. Ta możliwość — aczkolwiek zupełnie logiczna — nie przyszła mu do głowy.

— A po co miałaby zabierać żywność? — zapytał mimo woli van Leykirken.

— Nie wiem... — odparł dwuznacznie rządca, skrzywił się i wzruszył ramionami.

Zwlekał jeszcze z zadaniem ostatecznego ciosu. Wziął cygaro, którym go poczęstował van Leykirken, zapalił je z rozmyślną i denerwującą powolnością.

Do jadalni wszedł trochę ułomny Toa-Ho, zastępujący nieobecnego Biaburi, i zaczął sprzątać ze stołu.

Lutjens oparł się wygodnie na kanapce i zaczął puszczać w sufit kółka dymu.

Nagle wyjął cygaro z ust i wypowiedział w krótkich odstępach trzy słowa, które zabrzmiały w zupełnej ciszy, jak trzy kolejno wybuchające pociski:

— Przestaję... pracować... nieodwołalnie...

Van Leykirken znieruchomiał. Już kilka lat żył w ustawicznym strachu, że ta scena może się rozegrać niemal każdego dnia, a jednak z uporem, właściwym słabym charakterom, starał się zawsze myśleć o takiej chwili, jak o czymś wręcz nieprawdopodobnym, względnie majaczącym w bardzo dalekiej przyszłości.

Zaskoczony oświadczeniem rządcy, zapomniał od dawna przygotowanych na taki wypadek pięknych słów i wszystkich w jego mniemaniu niezwykle przekonywujących wywodów i zapytał z dziecinną naiwnością:

— Ale dlaczego, kochany Lutjens?

— Nie mam najmniejszej chęci odgrywać roli domowego błazna! Zabawiać pana i pańską czarującą córkę!

— Ależ...

— Nie! Moja cierpliwość już się wyczerpała!

Zerwał się gwałtownie z kanapki, jak gdyby chciał udowodnić, że jego cierpliwość rzeczywiście się skończyła.

Van Leykirken uciekł się do argumentu, który miał kiedyś niezawodny skutek, zapomniał jednak, że ten środek już wywietrzał po długim i częstym użyciu.

— Ręczę panu, że ona się opamięta... Po kilku chwilach chrząknął i dodał ostrożnie: — Pan może być zupełnie pewny, kochany Lutjens, teraz się ja tym zajmę.

Rządca oparł się o stół szeroko opartymi rękami, wytrzeszczył na van Leykirkena wściekłe nadbiegłe krwią oczy i wrzasnął:

— Odchodzę!

Rzucił to słowo staremu plantatorowi w twarz jak obelgę.

Van Leykirken jeszcze nie tracił nadziei, że Lutjens, którego w niepojętym zaślepieniu uważał za najlepszego rządcę na całej kuli ziemskiej, rozmyśli się i zmieni postanowienie, mając sporo czasu na ochłonięcie, gdyż najbliższy parowiec towarzystwa „Clifford-Line“ mógł przybyć na Palabay dopiero za trzy dni.

Czuł się bardzo wymęczony po obrzydliwych snach poprzedniej nocy, jednak położył się do łóżka z tym, że na pewno nie zmruży oka po dwóch ciosach, które go spotkały tego dnia.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Przedpłata miesięczna w Krakowie bez odniesienia 4.50 zł, z odniesieniem 5 zł. Na całym obszarze Państwa Polskiego z przesyłką pocztową 5 zł, za granicą 8 zł.

Konto P. K. O. Nr 415.730

Redakcja nie zamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nie opłaconych nie przyjmuje. Redakcja przyjmuje strony od godziny 14 do 15-tej.

CENY OGŁOSZEŃ

Ogłoszenie zwykłe za wiersz milimetrowy	20 gr
Nadesłane strona 9-ta „ „ „	50 gr
Komunikaty „ „ „	60 gr
Komunikaty na 1 „ „ „	70 gr
Drobne za wyraz	10 gr

Układ tabelaryczny o 50% drożej. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca: za „Katolickie Towarzystwo Wydawnicze“ Ska z o. o. dr St. Kijak. — Redaktor odpowiedzialny mgr Konstanty Turowski.
Drukarnia Polska, Fr. Zemanka w Krakowie.